

MANIFESTACJA

Jutro wszyscy do Warszawy!

O 16.00 wielka manifestacja przed Sejmem

Ogromne tłumy z całej Polski wybierają się na czwartkową manifestację do Warszawy, która rozpocznie się o 16 przed Sejmem. – Nie przestraszymy się silnych ludzi Tuska! – mówią na wieść o możliwych utrudnieniach.

s.3

codziennie


**Gazeta
Polska**

Środa 10/01/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #7 (3597) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

 alibicia.com/GPCodziennie

 twitter.com/GPCodziennie

 facebook.com/GPCodziennie

 GPCodziennie.pl

PARODIA SĘDZIEGO WYSYŁA ZA KRATY

Sędzia zapowiada „wyp...e PiS w kosmos”. Na razie kazał zamknąć Kamińskiego i Wąsika

Wczoraj policja próbowała ująć Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, jednak nie zastała ich w miejscu zamieszkania. Posłowie dotarli do Pałacu Prezydenckiego, a Andrzej Duda udzielił im tam schronienia. Wczoraj policja przeszukiwała wszystkie auta pracowników Kancelarii Prezydenta, którzy wyjeżdżali po pracy do domu. Donald Tusk teraz grozi więzieniem prezydentowi Andrzejowi Dudzie.

s.3

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

POLSKA

Hołownia przestraszył się Protestu Wolnych Polaków

Szymon Hołownia poinformował, że zaplanowane na bieżący tydzień posiedzenia Sejmu zostały przeniesione na przyszły. Oficjalnym powodem ma być awantura wokół sprawy posłów Kamińskiego i Wąsika, jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że ekipa Tuska przestraszyła się wielkiej demonstracji środowisk patriotycznych.

s.5

POLSKA

Gowin nie pamięta, czy miał być premierem

Posłowie koalicji rządzącej od kilku dni dumnie sugerowali, że przesłuchanie Jarosława Gowina przed komisją śledczą ds. wyborów kopertowych pogrąży PiS. Tymczasem okazało się, że b. wicepremier nie wyjawiał żadnych nowych informacji, które w złym świetle stawiałyby polityków Zjednoczonej Prawicy.

s.5

POLSKA

Bezprawie w lasach. Będą zwolnienia pracowników

Bezprawie. Tak leśnicy określają działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w ramach których jedną decyzją wyłączono z użytkowania około 95 tys. ha lasów w Polsce. – Zmiany dotkną 16 nadleśnictw z 31, które znajdują się w RDLP Białystok – mówi Andrzej Nowak, wczoraj jeszcze dyrektor LP w Białymstoku.

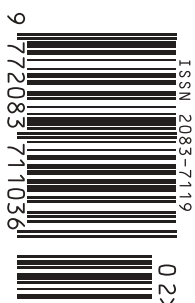
s.4

SPORT

Cesarz odszedł we śnie

Piłkarski świat znowu w żałobie. W wieku 78 lat odszedł kolejny z futbolowych gigantów XXI w. – Niemiec Franz Beckenbauer. „Kaizer” zdobył mistrzostwo świata jako piłkarz (1974) i trener (1990). Oprócz niego dokonali tego tylko zmarły 5 stycznia Brazylijczyk Mario Zagallo i obecny selekcjoner Francji Didier Deschamps.

s.16





Mariusz Kamiński
b. szef CBA i b. minister spraw wewnętrznych i administracji w rządzie PiS, ułaskawiony przez prezydenta Andrzeja Dudę, a skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Wypowiedź z RMF FM:

\\ Nie jestem przestępcą. Najprawdopodobniej już niedługo będę pierwszym więźniem politycznym w naszym kraju. \\



POGODA

Środa 10.01. Słonecznie, bez opadów

WSCHÓD słońca 07:42 ZACHÓD słońca 15:43
Imieniny obchodzą: Agaton, Anna, Dobrosław, Egidia, Grzegorz, Hanna, Idzi, Jan, Kolumba, Leonia, Marjan, Mojmir, Nikanor, Nikanora, Paweł, Wilhelm

Gdańsk	2°C	Lublin	-2°C
Katowice	-2°C	Kraków	-2°C
Łódź	-1°C	Poznań	-2°C
Warszawa	-2°C	Wrocław	-2°C

Czwartek 11.01. Opady deszczu i śniegu

WSCHÓD słońca 07:41 ZACHÓD słońca 15:45
Imieniny obchodzą: Anastazy, Feliks, Hilary, Honorata, Hortensja, Hortensjusz, Hygin, Krzesimir, Matylda, Malomir, Melchisedek, Palemon, Palemona, Paulin, Salwinski, Teodozy, Teodosz

Gdańsk	3°C	Lublin	-1°C
Katowice	-1°C	Kraków	0°C
Łódź	-1°C	Poznań	0°C
Warszawa	0°C	Wrocław	0°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Jutro wszyscy na marsz

Zwołana na czwartek przez Prawo i Sprawiedliwość demonstracja miała odbyć się przede wszystkim pod hasłami obrony wolności słowa i mediów publicznych. W chwili ogłoszenia daty wydawała mi się ona zbyt odległa, mówiłem wówczas, że do 11 stycznia może już nie być czego zbierać. Nasza polityka pędzi jak na złamanie karku, a wydarzenia ostatnich godzin nawet kluczową kwestię dostępu obywateli do informacji zepchnęły na dalszy plan – uśmiechnięta Polska właśnie dorabia się swoich więźniów politycznych. Tym bardziej trzeba się ruszyć, pamiętając jednak, że władza nie ma już żadnych skrupułów. Dlatego też wszystkim będącym w czwartek w Warszawie polecam naładować wcześniej telefony. Gdy będzie się działo, nagrywać, jeśli będzie gorąco, od razu transmitować w świat, tego reżimy zawsze boją się najbardziej. Czasem – tylko tego.

Rafał Zawistowski



RYSZARD CZARNECKI

Mołdawia następna?

Gdy w sierpniu 2008 r. w Tbilisi śp. prezydent RP, prof. Lech Kaczyński mówił, że celem rosyjskiego imperializmu po Gruzji będzie Ukraina, świat nie wiedział, że są to słowa prorocze. Tak się właśnie stało i to już niespełna pięć i pół roku później. Prezydent wymieniał też jako cel potencjalnego ataku Moskwy kraje bałtyckie i Polskę. Do tej dramatycznej wyliczanki były szef CIA oraz misji wojskowych USA w Afganistanie i Iraku gen. David Petraeus dołożył teraz jeszcze jeden kraj. Stwierdził ostatnio, że po Ukrainie kolejna będzie Mołdawia, a następnie „być może kraje bałtyckie”. Dodajmy, że Rosja atakiem na Ukrainę poszerzyła swoje zdobycze terytorialne – dziś zajmuje 1/5 (!) terytorium naszego wschodniego sąsiada. Trzeba przypomnieć, że wojska rosyjskie okupują już część Mołdawii – Naddniestrze, podobnie jak część terytoriów Gruzji (Abchazja i Osetia Południowa). W oczywisty sposób łatwiej jest – ze względu na jednak mniejsze konsekwencje – zaatakować państwo, które stara się o członkostwo w UE, jak Ukraina, Mołdawia i Gruzja, niż państwa będące członkami UE: Łotwę, Estonię czy Litwę. Jedno „proroctwo” byłego szefa CIA już się sprawdziło: Kongres USA dogadał się w sprawie budżetu. A drugie?



Marcin Wolski

Tragikomedia

Demokracji trzymać głównie,
przestrzegając procedury
– to przekracza dziś Hołownię,
choć podobno ma maturę.
Sam jest sterem i okrętem,
w swym pojęciu doskonałym
Sejmem, sądem, prezydentem,
no i społeczeństwem całym.
Jednak widać już wyraźnie
i widownia to ocenia,
że gdy komik chce spoważnieć,
farsa w dramat się zamienia.



Bartosz
Bartczak

Wybór
Ameryki

Wszystko wskazuje na to, że w amerykańskich wyborach po raz kolejny staną naprzeciwko sobie Joe Biden i Donald Trump. Amerykańska lewica igra z ogniem, atakując byłego prezydenta. Demokraci chodzą oczywiście o to, żeby rywalizować z byłym prezydentem, ponieważ – jak sądzą – będzie on łatwym rywalem, zważywszy na pierwszy w historii stan oskarżenia dla amerykańskiego przywódcy. A przecież równie dobrze Trump może wygrać prezydenturę. Oczywiście jego sukces niósłby ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Pod jego rządami USA mogą wejść w okres turbulencji i to w momencie, kiedy stabilne Stany Zjednoczone są potrzebne światu. Wielką niewiadomą jest jego polityka względem Ukrainy, wciąż stawiającej opór rosyjskiemu agresorowi. Od wyborów w USA w 2024 r. może wiele zależeć. I choć Trumpa może się udać jeszcze zatrzymać, to „trumpizmu” jako modelu uprawiania polityki już niekoniecznie. Amerykanie wydają się zmęczeni przewrotną rolą na świecie, globalizacją i dyktaturą multikulturalizmu. Świat musi w końcu to zrozumieć. Jeśli więc chcemy dalszego zainteresowania ze strony Stanów Zjednoczonych, musimy przekonać amerykańskie elity polityczne, że leży to w ich interesie, a nie w obowiązku.



Grzegorz
Wszołek

Na politycznej
zabawie

Sprawa Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika nie jest tak prosta, jak chcą wmówić przeciwnicy PiS, mieniący się obrońcami praworządności. Oprócz zignorowania prawa łaski prezydenta, orzeczenia TK w sprawie sporu kompetencyjnego oraz decyzji Izby Nadzwyczajnej i Kontroli Spraw Publicznych o mandatach dla parlamentarzystów, oczywiste jest, że sędziowie z Iustitii, wymierzający kary politykom prawicy, nie gwarantują bezstronności. Powinni być wyłączeni ze składów orzekających oceniających działania polityków. Tak się jednak nie dzieje. Ba, sędzia Trębicki, wydający nakaz doprowadzenia Kamińskiego i Wąsika do więzienia, udzielał się politycznie na swoim Facebooku, promując antypisowskie strony i treści. Czy dziennikarze TVN chcieliby być sądzeni przez kogoś, kto ma nakładkę na swoim koncie pt. „Je... TVN” lub „Za lex TVN”? W pierwszej instancji posłów skazał kabareciarz, który nabrany przez internautę, poszedł na spotkanie z fałszywym Tomaszem Lisem, by obalić rząd PiS. W drugiej dwóch na trzech sędziów ze składu wyrzuciło w kosmos prawo łaski, nieskrępowane niczym poza skazanymi przez Trybunał Stanu. Do więzienia wysyła ich z kolei ktoś upolityczniony jak silny razem. To nie jest bantustan?



ZMARŁ KSIĄDZ ISAKOWICZ-ZALESKI

MIAŁ 67 LAT \ „Z ogromnym bólem i głębokim żalem informujemy, że o godz. 8 rano w szpitalu w Chrzanowie zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany Przyjaciół i członek honorowy Stowarzyszenia Wspólnota i Pamięć ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. – poinformowało wczoraj Stowarzyszenie Wspólnota i Pamięć.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 10 STYCZNIA 2024

3

POLITYKA \ Parodia sędziego wysłała za kraty

Sędzia zapowiada „wyp...e PiS w kosmos”. Na razie kazał zamknąć Kamińskiego i Wąsika

Wczoraj policja próbowała ująć Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, jednak nie zastała ich w miejscu zamieszkania. Posłowie dotarli do Pałacu Prezydenckiego, a Andrzej Duda udzielił im tam schronienia. Wczoraj policja przeszukiwała wszystkie auta pracowników Kancelarii Prezydenta, którzy wyjeżdżali po pracy do domu. Donald Tusk teraz grozi więzieniem prezydentowi Andrzejowi Dudzie.

Jacek Liziniewicz

Z każdym dniem pojawia się coraz więcej dowodów na to, że sprawa Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika ma charakter polityczny, a jeżeli obaj trafią do więzienia, to będą wprost więziami politycznymi. Jak się okazało, sędzia Tomasz Trębicki, który zdecydował o doprowadzeniu do więzienia polityków PiS, to członek sędziowskiego stowarzyszenia Iustitia. Jakby tego było mało, to człowiek zaangażowany politycznie, a najdobitniej świadczą o nim jego media społecznościowe, które nie różnią się od profili najbardziej fanatycznych zwolenników anty-PiS-u. Internauci dotarli do tego, co najbardziej lubił sędzia. „Sok z Buraka”, „Pisdomania” czy „Ruch Wypierdolenia PIS w Kosmos” – to tylko niektóre strony na Facebooku, którymi zainteresowany był Tomasz Trębicki. Co więcej, internauta o nicku Emilia Kamińska wskazał, że „zmarła w 2016 r. matka sędziego Tomasza Trębickiego” była wieloletnią stołeczną radną z PO, w przeszłości dyrektor biura poselskiego obecnego szefa MSWiA Marcina Kier-



fot. KPRP/d

wińskiego i prywatne jego przyjaciółką. Dziś to właśnie służby nadzorowane przez tego barona Platformy Obywatelskiej próbują ująć posłów Kamińskiego i Wąsika. Co ciekawe, jak przekonują prawnicy, Tomasz Trębicki wydał służbom postanowienie bez znajomości aktu.

Wczoraj policjanci próbowali wyciągnąć Kamińskiego i Wąsika z domów, ale obu nie udało im się zastać. Ci pojawili się przed Pałacem Prezydenckim na briefingu prasowym. – Ta informacja była w przestrzeni

publicznej. Kiedy udawaliśmy się na spotkanie z prezydentem, byliśmy już poza naszymi miejscami zamieszkania. Do naszych domów wkroczyli policjanci w celu zatrzymania nas. Odnosimy wrażenie, że chciano nam uniemożliwić spotkanie z prezydentem RP. To kolejny przejaw bezprawia, jaki w naszej sprawie się odbywa od lat – stwierdził Mariusz Kamiński na briefingu prasowym.

Obaj zostali w Pałacu Prezydenckim pod ochroną prezydenta Andrzeja Dudy. To

rozwścieczyło służby, które teraz przeszukują wszystkie samochody opuszczające Kancelarię Prezydenta. – Razem z Maciejem Wąsikiem nie ukrywamy się. W tej chwili jesteśmy u prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aż zło przegra – stwierdził Mariusz Kamiński.

W ramach reakcji premier Donald Tusk zaczął... grozić prezydentowi. Przeczytał art. 239 Kodeksu karnego, który mówi o utrudnianiu postępowania karnego, za co grozi kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat. Tusk

stwierdził, że przeczytał ten artykuł nie po to, żeby podnosić temperaturę sporu politycznego, ale aby pokazać, w co uwikłał się prezydent. – Będziecie za to, tutaj zwracam się do prezesa Kaczyńskiego, prezydenta Dudy, będziecie za to w pełni odpowiadać. Za sabotowanie konstytucji, za łamanie przepisów prawa, nieszanowanie wyroków sądów i nadużywanie władzy, jaką w wielu miejscach posiadacie dla prywatnych interesów osób skazanych – powiedział Tusk.

To, co podgrzewał Donald Tusk, próbował studzić Szymon Hołownia. „Zdecydowałem wraz z prezydium o przesunięciu posiedzenia Sejmu na przyszły tydzień. Ostatnie słowo w sprawie dwojga posłów ma Izba Pracy Sądu Najwyższego – na tę decyzję należy poczekać. Dobro polskich obywateli wymaga dziś ostudzenia emocji politycznych. Obiecałem dbałość o dobro wspólne. Tej obietnicy bezwzględnie dotrzymuję” – napisał marszałek Sejmu.

11 stycznia odbędzie się zgromadzenie pod Sejmem, o obecność zaapelował Maciej Wąsik, który napisał na portalu X: „Do zobaczenia 11 stycznia”.

Jutro wszyscy do Warszawy! O 16.00 wielka manifestacja przed Sejmem

MANIFESTACJA \ Ogromne tłumy z całej Polski wybierają się na czwartkową manifestację do Warszawy, która rozpocznie się o 16 przed Sejmem. – Nie przestraszymy się silnych ludzi Tuska! – mówią na wieść o możliwych utrudnieniach.

Na czwartkową manifestację do Warszawy wybierają się ludzie z całej Polski. – Zainteresowanie jest bardzo duże, bo ludzie są poruszeni zachowaniem marszałka Szymona Hołowni i bezprawną próbą pozbawienia mandatu posłów Wąsika i Kamińskiego. Decyzjami podjętymi wbrew Trybunałowi Konstytucyjnemu, wbrew Sądowi Najwyższemu, wbrew ułaskawieniu przez pana

prezydenta. Marszałek Hołownia jednoosobowo uzurpuje sobie prawo do tego, aby mówić, kto posłem jest, a kto nie jest. W ten sposób chce doprowadzić do chaosu prawnego i podważyć werdykt wyborów ludzi, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy głosowali na posłów Kamińskiego i Wąsika – mówi nam Rafał Bochenek, rzecznik Prawa i Sprawiedliwości. Jego zdaniem in-

formacja o tym, że manifestacja będzie liczna, dotarła już do rządzących. – Docierają do nas takie sygnały, że dlatego jest przeniesione posiedzenie Sejmu na przyszły tydzień, że odbywa się ta demonstracja, a marszałek Hołownia boi się konfrontacji z ludźmi, boi się głosu suwerena, dlatego przenosi tchórzliwie całe posiedzenie. Natomiast docierają do nas niepokojące informa-

cje, że będzie próba blokowania ludzi, którzy poświęcają się i przyjeżdżają z całej Polski do Warszawy. Mają być kontrole i blokady ulic, po to aby utrudnić dojazd ludzi pod Sejm – podkreśla polityk.

To jednak nie zniechęci uczestników. – Nie wystraszymy się silnych ludzi. Chcemy pokazać, że nie zgadzamy się na standardy, które wprowadza rząd Donalda Tuska. Zainteresowanie wydarzeniem jest olbrzymie – mówi nam Beata Dróżdż z klubów „Gazety Polskiej”. W zasadzie

do Warszawy wybierają się przedstawiciele większości klubów z całego kraju.

Protest Wolnych Polaków odbędzie się 11 stycznia. Prawo i Sprawiedliwość podczas manifestacji chce pokazać, że stoi murem za posłami Mariuszem Kamińskim i Maciejem Wąsikiem. Protest jest też wyrazem sprzeciwu wobec łamania standardów przy zmianach w mediach publicznych. Manifestacja rozpocznie się o godz. 16.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

OBRONA NARODOWA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. CBSP/d

KLEFEDRON W STODOLE

POLICJA \ Policjanci weszli do budynków na terenie posesji w gm. Kłodawa (powiat kolski), gdzie znajdowało się laboratorium, w którym produkowano narkotyki. W stodole odbywała się synteza klefedronu, nielegalnej substancji psychoaktywnej. Zabezpieczono narkotyki warte ok. 6,5 mln zł.

ŚRODOWISKO \ 95 tys. ha lasów wyłączono z użytkowania

Bezprawie w lasach. Będą zwolnienia pracowników

Bezprawie. Tak leśnicy określają działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w ramach których jedną decyzją wyłączono z użytkowania około 95 tys. ha lasów w Polsce. Decyzja ma na razie charakter tymczasowy i obowiązuje do czerwca 2024 r.

Jacek Liziniewicz

Decyzja administracyjna Ministerstwa Klimatu i Środowiska nie była z nikim konsultowana. Była zaskoczeniem dla leśników, przemysłu drzewnego i dla samorządów. Projekt Pauliny Hennig-Kloski i Mikołaja Dorożały odczuje przede wszystkim Polska Wschodnia, a najbardziej Podlasie. – Nie ma się co oszukiwać, zmiany dotkną 16 nadleśnictw z 31, które znajdują się w RDLP Białystok. To z pewnością negatywnie odbije się na zatrudnieniu, ale również na gospodarce regionu – mówi nam Andrzej Nowak, wczoraj rano jeszcze dyrektor regionalny Lasów Państwowych w Białymstoku. – Dla nas zmiany te były zaskoczeniem i nikt z nami o nich nie rozmawiał. Nikt tego pomysłu nie konsultował – dodaje leśnik.

Całe rozporządzenie ministra jest bardzo lakoniczne i w zasadzie ludzie w terenie nie wiedzą, jak stosować je w praktyce. Dlatego już podnoszą się głosy krytyczne. Aktywiści, którzy wyrażnie współpracowali przy tej „koncepcji”, próbują obniżyć jej znaczenie. Zmiany mają ich zdaniem dotyczyć niewielkich fragmentów i nie skomplikować życia lokalnym mieszkańcom.

To nie przekonuje Małgorzaty Golińskiej z Prawa i Sprawiedliwości. Jej zdaniem władza wykazała się bezmyślnością. – Koalicja 13 grudnia niejednemu raz udowodniła, że daleko jej do racjonalnych i odpowiedzialnych decyzji. W ogłoszonym właśnie poleceniu MKiŚ o ograniczeniu czy wstrzymaniu wykonania prac w ramach gospodarki leśnej widać jedynie realizację oczekiwań powiązanych czy przychylnych władzy

organizacji pozarządowych, natomiast ewidentnie brak przewidywania gospodarczych, społecznych, a nawet przyrodniczych skutków tego ruchu. Rozum przegrał z tanim populizmem i ideologią. Sytuacja ludzko przypomina działania poprzedniego rządu PO-PSL, gdy w roku 2012 ówczesny minister środowiska zapowiedział całkowite wyłączenie z gospodarki leśnej drzewostanów stuletnich i obniżenie (wbrew wskazaniam ekspertów) poziomu rocznego pozyskania drewna w Puszczy Białowieskiej. W konsekwencji utracono tam cenne siedliska, wzrosło zagrożenie pożarowe, a społeczność lokalną pozbawiono dostępu do surowca, miejsc pracy i możliwości realizacji dotychczasowych życiowych planów – obszary puszczańskie stały się jednymi z najszybciej wyludniających się terenów w Polsce.



Projekt Pauliny Hennig-Kloski dotyczący lasów odczuje przede wszystkim Polska Wschodnia | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Teraz taką „operację” funduje się w co najmniej 10 lokalizacjach w Polsce, zapominając, że to wciąż operacja na żywym organizmie – mówi nam Golińska.

Wczoraj sejmik śląski zgodził się na odwołanie dotychczasowego dyrektora

generalnego Józefa Kubicy. Zastąpi go nominat Donalda Tuska Witold Koss. Jak wynika z naszych źródeł, został on wskazany przez premiera Tuska, po tym jak przez trzy miesiące politycy koalicji nie mogli się dogadać co do kandydata.

Awantura o drzwi, które miały edukować

MUZEUM ZIMNEJ WOJNY \ Ze strony Muzeum Zimnej Wojny im. generała Kuklińskiego formalności zostały dochowane. O wypożyczenie drzwi z rogatek, gdzie wyroki wydawał wojenny trybunał NKWD, wystąpiliśmy już w połowie ubiegłego roku – mówi dyrektor muzeum Filip Frąckowiak. Na temat zabytkowych drzwi wybuchła awantura, a „Wyborcza” czy TVN24 tytułowały swoje relacje, jakby sprawa miała charakter kryminalny. Nic takiego nie miało miejsca, jak ustaliła „Codzienna”.

Przez media przetoczyła się burza w związku z wypożyczeniem muzeum zabytkowych drzwi z rogatek na Pradze-Północ, w której obradował i wydawał wyroki tzw. trybunał wojenny NKWD. Okazało się, że o wypożyczeniu drzwi nie wiedział konserwator zabytków. Temat podchwyciły m.in. „Gazeta Wyborcza” i TVN24, tytułując relacje, jakby chodziło o sprawę kryminalną, a muzeum bez pytania kogokolwiek o cokolwiek zabrało drzwi i wystawiło u siebie. „Muzeum Zimnej Wojny zabrało drzwi z zabytkowej placówki NKWD w Warszawie. Bez pytania konserwatora o zgodę” – donosiła „Wyborcza”. Dyrektor mu-

zeum Filip Frąckowiak wyjaśnia „Codzienną”, że nie ma mowy ani o samowoli, ani o uchybieniu formalności ze strony placówki.

– W połowie ubiegłego roku skierowaliśmy do ratusza dzielnicy Praga-Północ pytanie, czy w swoich zasobach posiada pamiątki, zabytkowe obiekty związane z walką z komunizmem i sowiecką dominacją. Uzyskaliśmy odpowiedź, że są to m.in. drzwi do rogatek. Wystąpiłem więc z formalnym wnioskiem o użyczenie zabytku. Drzwi miały być eksponowane w piwnicach posterunku MO, gdzie pobito na śmierć Grzegorza Przemyka. Miały przypominać i edukować o tym, jak NKWD ekstermi-

nowało polskich patriotów. W rogatce mieścił się wojenny trybunał, gdzie bezprawnie tzw. trojki jednocześnie oskarżały, sądziły i wydawały wyroki na działaczy polskiego podziemia – mówi Frąckowiak. O tym, że konserwator zabytków nie wiedział o wypożyczeniu, muzeum również nie wiedziało. Zabytek nie był w posiadaniu muzeum, a miał być jedynie użyczony przez Zarząd Gospodarki Nieruchomościami Pragi-Północ. Drzwi wróciły już do ZGN.

Muzeum to istotna placówka pamięci i edukacji w stolicy. Przechowuje m.in. medal gen. Kuklińskiego otrzymany od CIA. Misja generała, a także walka Żołnierzy Wyklętych, opozycja wobec komunizmu to główne wątki, na jakich skupia się muzeum. Pokazuje ono wkład Polski w zwycięstwo nad komunistycznym totalitaryzmem sowieckim, promuje tradycje Wojska Polskiego i Polski w XXI w. w ramach sojuszu NATO.

.....
Jarosław Molga

Potrzebna pomoc. Ukraińcy w dramatycznej sytuacji

PACZKA DLA UKRAINY \ Życie mieszkańców Ukrainy z dnia na dzień jest coraz trudniejsze. Większość z nich ma problem z dostępem do artykułów pierwszej potrzeby. Zima stawia przed nimi jeszcze więcej wyzwań, pogłębia się kryzys humanitarny – alarmują wolontariusze Caritasu działający na Ukrainie. W odpowiedzi na tę sytuację Caritas Polska apeluje o wsparcie akcji „Paczka dla Ukrainy”.

Ostrzały rakietowe, ewakuacje, chłód, brak wody, prądu, żywności... Życie mieszkańców Ukrainy z dnia na dzień jest coraz trudniejsze. Większość z nich ma problem z dostępem do artykułów pierwszej potrzeby. W odpowiedzi na tę sytuację Caritas Polska na przełomie grudnia i stycznia przesłała ok. 16 ton darów o wartości blisko miliona złotych i apeluje o wsparcie akcji „Paczka dla Ukrainy”. – „Paczka dla Ukrainy” jest ogromną pomocą dla całej rodziny. Szczególnie zimą – mówi Krystyna, mama trójki dzieci mieszkająca w obwodzie żytomierskim. – Teraz z jedzeniem mamy ciężko, więc o tej porze roku taka pomoc jest bardzo potrzebna. Jesteśmy bardzo wdzięczni za to. Bardzo dziękujemy organiza-

cji Caritas i wszystkim Polakom, którzy nam pomagają – dodaje.

By do mieszkańców Ukrainy wciąż mogły trafiać potrzebne produkty, niezbędna jest pomoc ludzi dobrej woli, dlatego Caritas Polska uruchamia zbiórkę pieniędzy. Z zebranych środków zakupione zostaną artykuły, z których skompletowane będą kolejne paczki. – Jedna taka paczka zawiera produkty o wartości ok. 350 zł. Wystarczy już ułamek tej kwoty, by mieć udział w pomocy dla tych, którzy od blisko dwóch lat doświadczają koszmaru wojny. Każda paczka to kilkanaście kilogramów żywności i środków higienicznych – informuje „Codzienną” Caritas Polska.

.....
(jm)



SASIN O SĄDACH OPRESJI

PRAWORZĄDNOŚĆ \ Sądy miały stać w Polsce na straży praworządności, a przerażają się w sądy opresji wobec przeciwników politycznych – powiedział w Białymstoku poseł PiS Jacek Sasin.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fol. AdobeStock/d

ZATRZYMANA ZA SZPIEGOSTWO

ABW \ Funkcjonariusze ABW zatrzymali obywatelkę Białorusi. Uszyszała zarzut prowadzenia działalności na rzecz obcego wywiadu przeciwko Polsce. Trafiła na 3 miesiące do aresztu. Grozi jej do 10 lat więzienia.

POLITYKA \ Miały być fajerwerki, a wyszedł kapiszon

Gowin nie pamięta, czy miał być premierem

Posłowie koalicji rządzącej od kilku dni dumnie sugerowali, że przesłuchanie Jarosława Gowina przed komisją śledczą ds. wyborów kopertowych pograży Prawo i Sprawiedliwość. Tymczasem okazało się, że b. wicepremier nie wyjawiał żadnych nowych informacji, które w złym świetle stawiałyby polityków Zjednoczonej Prawicy. Natomiast ciekawą rzecz powiedział o Radosławie Sikorskim – na pytanie, czy ten proponował mu stanowisko premiera m.in. w zamian za zablokowanie wyborów korespondencyjnych, Gowin odpowiedział, że „nie pamięta, aby tego typu propozycja padła, ale nie może jej wykluczyć”.

Jan Przemyski

Już na samym początku posiedzenia komisji śledczej doszło do małego spięcia między przewodniczącym Dariuszem Jońskim (PO) a prof. Przemysławem Czarnkiem (PiS). Polityk prawicy złożył wniosek formalny dotyczący naprzedmiennego zadawania pytań. Zaapelował też o niewyłączenie mikrofonu przed zakończeniem zadawania pytań, na co Joński odparł, że poseł PiS „nadużywa wniosków formalnych”. Następnie posłanka Lewicy Anita Kucharska-Dziedzic zawnioskowała o wezwanie na świadków Henryka Kowalczyka oraz Łukasza Schreibera, a jako powód podała, że pierwszy z nich był m.in. przewodniczącym komisji finansów publicznych, a drugi ministrem w KPRM.

PiS także chciało wydłużyć listę świadków do przesłuchania o Małgorzatę Kidawę-Błońską, Rafała Trzaskowskiego oraz Borysa Budkę. – To kluczowe osoby, mające wpływ na to, że wybory 9 maja się nie odbyły. Budka spotykał się z Gowinem i musimy ustalić, kto miał korzyść polityczną z tego, że te wybo-



fol. Jacek Szydłowski/Forum

ry się nie odbyły – podkreślił Waldemar Buda, wiceprzewodniczący komisji. Na tych świadków konsekwentnie jednak nie zgadzają się przedstawiciele koalicji rządzącej, którzy twierdzą, że wymienione osoby nie mogły mieć wpływu na próbę przeprowadzenia wyborów kopertowych. W tym miejscu warto jednak przypomnieć, że to właśnie Małgorzata Kidawa-Błońska chwaliła się w mediach sprzyjających obozowi Donalda Tuska, że „wywaliła wybory majowe”. Poseł Joński, dopytywany przez naszą redakcję o tę wypo-

wiedź, usilnie przekonywał, że nie ma potrzeby wzywania obecnej marszałek Senatu na przesłuchanie. Komentarza w tej sprawie udzielił nam poseł Paweł Jabłoński, członek komisji śledczej.

– Politycy Platformy Obywatelskiej najwidoczniej obawiają się czegoś, co mogliby powiedzieć ci świadkowie. Natomiast nie sądzę, aby ta blokada z ich strony była skuteczna. Zobaczmy, jak będą przebiegały przesłuchania kolejnych świadków, ale już teraz możemy powiedzieć, że z dostępnych publicznie informacji wynika, że Jarosław

Gowin, ale też i inne osoby mogły się kontaktować właśnie z Małgorzatą Kidawą-Błońską, jak również z Rafałem Trzaskowskim w sprawie storpedowania wyborów korespondencyjnych w 2020 r. – powiedział nam członek sejmowej komisji śledczej Paweł Jabłoński. – W związku z tym będziemy ponawiać wnioski o przesłuchanie tychże osób. Przypominam, że w ramach prac komisji śledczej każdy z jej członków ma prawo zgłaszać wnioski dowodowe do samego końca prac komisji. Będziemy się domagali, aby to prawo było respekto-

wane i aby zarówno Małgorzata Kidawa-Błońska, jak i Rafał Trzaskowski oraz Borys Budka opowiedzieli publicznie, co wiedzą na temat zablokowania wyborów korespondencyjnych – dodał poseł Jabłoński.

Około godz. 14 rozpoczęło się przesłuchanie Jarosława Gowina, byłego szefa Porozumienia i wicepremiera w rządzie Zjednoczonej Prawicy. – O pomysł przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych dowiedziałem się z telefonu Adama Bielana, który przedstawił mi to jako swoją propozycję inspirowaną wyborami, które odbyły się w Bawarii. To był ostatni tydzień marca 2020 – mówił Gowin przed komisją śledczą. W dalszej części swoich zeznań Gowin powiedział, że prominentni politycy PiS nakłaniali go do zmiany zdania w sprawie wyborów kopertowych, lecz on był nieugięty. Prawdziwa bomba informacyjna spadła wraz z pytaniem Waldemara Budy, który poprosił Gowina o odpowiedź, czy Radosław Sikorski proponował szefowi Porozumienia funkcję premiera m.in. w zamian za zablokowanie wyborów kopertowych i wywołanie chaosu w szeregach Zjednoczonej Prawicy. – Przyznam, że tutaj pamięć moja zawodzi. Na pewno jest możliwe, że Radosław Sikorski... To nie jest odmowa udzielenia odpowiedzi... Odpowiadam, że nie pamiętam, aby tego typu propozycja padła, ale nie mogę wykluczyć – odpowiedział Jarosław Gowin.

Przesłuchanie byłego premiera trwało do godzin wieczornych i nie zostało zakończone. Będzie ono najprawdopodobniej kontynuowane jeszcze dzisiaj.

Hołownia przestraszył się Protestu Wolnych Polaków

POLITYKA \ Marszałek Sejmu Szymon Hołownia poinformował, że zaplanowane na bieżący tydzień posiedzenia Sejmu, w dniach 10–12 stycznia, zostały przeniesione na przyszły tydzień, na wtorek, środę i czwartek. Oficjalnym powodem ma być awantura wokół sprawy posłów Mariusza Kamińskiego oraz Macieja Wąsika, jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że ekipa Donalda Tuska przestraszyła się wielkiej demonstracji, którą na czwartek szykują środowiska patriotyczne.

Nasza decyzja o przesunięciu terminu wynika z tej całej atmosfery politycznego wzburzenia i też braku danych w wielu kwestiach, co mam nadzieję w przyszłym tygodniu zostanie zażegnane – tłumaczył marszałek Szymon Hołownia pytany na wczorajszej konferencji prasowej o powody przesunięcia posiedzenia Sejmu. Podkreślał również, że decy-

zja jest związana z sytuacją wokół sprawy Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, a nie z demonstracją szykowaną na czwartek przez środowiska patriotyczne, w tym kluby „Gazety Polskiej”.

Jednak z nieoficjalnych informacji wynika, że to właśnie manifestacja i zapowiadany udział w niej tysięcy Polaków przestraszył ekipę rządzącą, która postano-

wiła spróbować przeczekać i przemilczeć to wydarzenie. Również politycy PiS nie mają wątpliwości, dlaczego tak ważne posiedzenie Sejmu, na którym m.in. miał być uchwalany budżet na 2024 r., zostało przesunięte. Komentarza w tej sprawie udzielił nam były wicepremier rządu Zjednoczonej Prawicy, prof. Piotr Gliński. – Widać, że władza

boi się ludzi. Organizowana jest olbrzymia demonstracja sprzeciwiająca się temu reżimowi. Jest bardzo duży odzew społeczeństwa w tej sprawie, bo społeczeństwo nie godzi się, aby Polska w XXI w. zmieniała się w jakiś kołchoz orwellowski, gdzie kneblowani są wszyscy, którzy nie pochwalają obecnej władzy – powiedział „Codziennej” prof. Gliński. Dodał również, że obecna ekipa rządząca zachowuje się autorytarnie. – Hołownia, Tusk i ich wspólnicy po prostu stosują metodę przemilczania niewygodnych dla nich treści. Wydaje mi się, że ta władza czuje, że wpadła w sidła własnego rady-

kalizmu i szaleństwa. Społeczeństwo nie godzi się na ten upadek demokracji, a ekipa rządząca próbuje się ukryć przed niezadowolonymi obywatelami. Oni liczą na to, że sprawy niewygodne dla nich uda się zamilczeć. To jest typowe działanie władzy autorytarnej. Oczywiście mamy też do czynienia z kluczeniem i przekłamaniami, bo Hołownia mówi, że przesunięcie obrad ma związek ze sprawą mandatów posła Kamińskiego i Wąsika. Ich sytuacja jest jasna i ulaskawienie prezydenta nie może być podważane – stwierdził stanowczo prof. Gliński.

Jan Przemyski



MOŻLIWA DEPORTACJA REZYDENTÓW Z OBYWATELSTWEM ROSYJSKIM

TALLIN \ Premier Estonii Kaja Kallas potwierdziła, że rząd rozważa możliwość deportacji wszystkich osób ze statusem rezydenta, które zdecydują się przyjąć obywatelstwo rosyjskie – poinformował we wtorek estoński dziennik „Postimees”.

BIAŁORUŚ \ Broń jądrowa głównym narzędziem w antyzachodniej kampanii Mińska i Moskwy

Rosyjski atom przy granicy z Polską

Zachodnie źródła wskazują, że rosyjska taktyczna broń nuklearna przerzucona w ub.r. na Białoruś mogła zostać dyslokowana w bazie wojskowej w Lidzie w obwodzie grodzieńskim, przy granicy z Polską i Litwą. W tym miejscu stacjonują samoloty szturmowe Su-25, wykorzystywane przez białoruską armię.

Konrad Wysocki

P o raz pierwszy o rosyjskiej broni atomowej na Białorusi słyhać było w marcu ub.r., gdy rosyjski zbrodniarz Władimir Putin zapowiedział, że „spełni wolę” Alaksandra Łukaszenki w tej sprawie. Dokumenty zostały podpisane w maju 2023 r. Do lipca miała zostać ukończona budowa odpowiedniej infrastruktury do przechowywania tego typu uzbrojenia. Wtedy też miały ruszyć atomowe transporty. We wrześniu niezależna tzw. podziemna wspólnota kolejarzy, która zasłynęła m.in. sabotowaniem transportów rosyjskiego sprzętu i uzbrojenia docierającego przez Białoruś na Ukrainę, poinformowała o intensyfikacji przerzutu atomu na Białoruś. Według jej danych kolejne transporty były



Białoruskie myśliwce Su-25 miały zostać poddane modernizacji, co umożliwi im przenoszenie głowic jądrowych | fot. Wikipedia/d

planowane na październik i listopad.

Pod koniec grudnia ub.r. białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka poinformował jednak, że rosyjski atom jest na Białorusi „od dawna”. – Wszystko jest na swoim miejscu i w do-

brym stanie – powiedział Łukaszenka podczas szczytu Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej w Sankt Petersburgu. Nie potrafił jednak sprecyzować, kiedy zakończono dostawy atomu. – Według mnie we wrześniu lub w październiku. Ostatnia na początku

października – dodał. Wcześniej Łukaszenka groził, że nie zawaha się użyć atomu w razie zagrożenia dla Białorusi, ale we wspomnianych wyżej dokumentach z maja Kreml zastrzegł, że to Rosja będzie podejmowała wszystkie decyzje w sprawie arse-

nału, który trafił do białoruskich baz.

O tym, że rosyjski atom w ogóle pojawił się na Białorusi, świadczą nie tylko doniesienia niezależnych kanałów monitorujących ruchy wojsk, lecz także analiza nagrań, publikowanych przez reżimowe media. Amerykański dziennik „The Wall Street Journal”, powołując się na dostępne dane, podał, że miejscem dyslokowania rosyjskiego atomu może być baza wojskowa w Lidzie. Miasto położone jest w obwodzie grodzieńskim, ok. 40 km od granicy z Litwą i 135 km od granicy z Polską. To również tam znajduje się jedyna na Białorusi baza myśliwców Su-25. Dwa lata temu reżim zapowiadał ich modernizację w Rosji do standardu umożliwiającego transport atomu, ale zachodni eksperci mocno wątpili w powodzenie tego projektu.

Zwolnił kobietę, postawił na byłego rzecznika

FRANCJA \ Po tym, jak prezydent Emmanuel Macron przyjął dymisję premier Elisabeth Borne, na jej miejsce mianował 34-letniego Gabriela Attala, który do tej pory pełnił funkcję ministra edukacji. Prezydent Francji stara się w ten sposób powstrzymać spadek popularności.

Prezydent Francji przyjął dymisję premier Elisabeth Borne, drugiej w historii tego kraju kobiety premiera, która sprawowała swoją funkcję od maja 2022 r., a następnego dnia mianował na jej miejsce swojego bliskiego współpracownika, który stał się w ten sposób najmłodszym premierem w najnowszej historii tego kraju.

W czasie swoich 20-miesięcznych rządów Borne wprowadziła wywołującą duży społeczny sprzeciw reformę emerytalną, a także ustawę imigracyjną, która zyskała poparcie prawicowej opozycji, a wywołała podziały w koalicji rządzącej.

Sprzeciw budził też styl, w jaki realizowała swoje cele – np. ustawę budżetową przyjęła na mocy art. 49.3 konstytucji, który umożliwia rządowi przyjmowanie

ustaw z pominięciem ścieżki parlamentarnej.

„Pani praca w służbie narodu była wzorowa każdego dnia. Realizowała pani nasz projekt z odwagą, zaangażowaniem i determinacją. Z całego serca dziękuję” – napisał Macron na platformie X, dziękując Borne za jej pracę. Nie wytłumaczył przy tym, dlaczego dokonuje zmiany na tym stanowisku.

Pałac Elizejski wyjaśnił jedynie, że chce w ten sposób otworzyć nowy rozdział swojej prezydentury. Francuskie media oceniają jednak, że prezydent podjął taką decyzję, gdyż stara się zmienić negatywne tendencje przed czerwcowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego i igrzyskami olimpijskimi, które na przełomie lipca i sierpnia odbędą się w Paryżu.

Media określają 34-letniego Attala jako „wschodzącą gwiazdę” francuskiej sceny politycznej. W grudniowym badaniu Ipsos Gabriel Attal zajął pierwsze miejsce w rankingu najpopularniejszych polityków we Francji.

Attal rozpoczął swoją działalność w szeregach Partii Socjalistycznej, a następnie został rzecznikiem założonej przez Macrona partii LREM. Pełnił funkcję rzecznika rządu i ministra delegowanego do spraw finansów publicznych, by latem ubiegłego roku zostać ministrem edukacji. Jedną z decyzji, która przyniosła mu dużą popularność, było wprowadzenie zakazu noszenia abai – luźnej sukni dla muzułmańskich kobiet.

.....

Aleksander Kłos

Korea kończy z handlem psim mięsem

AZJA \ Parlament Korei Południowej we wtorek przyjął ustawę, która zakazuje zarówno hodowli, jak i dystrybucji oraz uboju psów w celu spożycia ich mięsa. Za złamanie nowego prawa może grozić kara pozbawienia wolności do lat trzech.

We wtorek południowokoreański parlament niemal jednogłośnie przyjął ustawę, która zakazuje zarówno dystrybucji, jak i sprzedaży produktów spożywczych wyprodukowanych lub przetworzonych z użyciem składników pochodzących od psów. Nowe prawo przewiduje karę do trzech lat więzienia lub grzywnę wynoszącą maksymalnie 30 mln wonów koreańskich (ok. 90 tys. zł) za zabicie psa w celach spożywczych. Kara grzywny i więzienia grozi również tym, którzy hodują psy do celów spożywczych lub świadomie nabywają, transportują, przechowują lub sprzedają żywność wyprodukowaną z psów. Ustawa nie przewiduje natomiast sankcji wobec osób spożywających psie mięso.

Nowe prawo ma trzyletni okres przejściowy, w czasie którego właściciele hodowli

psów do celów spożywczych, restauracje serwujące psie mięso i handlowcy obracający psami lub psim mięsem będą mogli zmienić rodzaj lub zamknąć swoją działalność. W Korei Południowej działa obecnie ok. 1150 ferm psów, w których przebywa 520 tys. zwierząt przeznaczonych do celów spożywczych, i 1600 restauracji serwujących psie mięso.

W kolejnym kroku ustawa trafi na biurko prezydenta Korei Południowej Yoon Suk-yeola, który już wcześniej zapowiedział poparcie dla tych zmian w prawodawstwie.

Według sondażu Gallupa z 2023 r. tylko 8 proc. osób przyznało, że próbowało psiego mięsa w ciągu ostatnich 12 miesięcy, w roku 2015 odsetek ten wynosił aż 27 proc.

.....

(pk)



TYSIĄCE MIGRANTÓW UTONĘŁO

MIGRACJA \ W 2023 r. w trakcie przeprawy z Afryki do Hiszpanii śmierć poniosło ponad 6,6 tys. nielegalnych migrantów – wynika z szacunków organizacji pozarządowej Caminando Fronteras.



FALA ANTYSEMITYZMU WE WŁOSZECH

PRZESTĘPSTWA \ 135 aktów antysemityzmu zarejestrowano we Włoszech od ataku Hamasu na Izrael – poinformował włoski minister spraw wewnętrznych Matteo Piantedosi.

BLISKI WSCHÓD \ IDF coraz bliżej opanowania Chan Junus

Izrael wyeliminował wysokiego rangą dowódcę Hezbollahu

W ciągu ostatnich 24 godzin w walkach o Chan Junus Siły Obronne Izraela (IDF) miały wyeliminować co najmniej 40 terrorystów z Hamasu. Z kolei jeden z dowódców Hezbollahu, który kierował atakami dronów na Izrael, został wczoraj zlikwidowany przez stronę izraelską w południowym Libanie przy użyciu bezzałogowego statku powietrznego.

Paweł Kryszczak

W północnej części Strefy Gazy Siły Obronne Izraela eliminują ostatnie punkty oporu terrorystów z Hamasu. Tymczasem w południowej części Strefy Gazy intensywne walki toczą się o Chan Junus, gdzie przebywać mają wysocy rangą przywódcy Hamasu. W ciągu ostatnich 24 godzin w walkach o Chan Junus Siły Obronne Izraela (IDF) miały wyeliminować co najmniej 40 terrorystów z Hamasu. W działaniach w trudnym zurbanizowanym terenie również woj-

sko izraelskie ponosi straty. Od momentu rozpoczęcia operacji lądowej w Strefie Gazy śmierć poniosło 195 izraelskich żołnierzy. Strona izraelska zaangażowana jest ponadto w działania kontrterrorystyczne na Zachodnim Brzegu Jordanu. Żołnierze IDF podczas rutynowych inspekcji w pobliżu Ramallah zostali zaatakowani przez uzbrojonych w noże terrorystów. Wszyscy agresorzy zostali wyeliminowani.

We wtorkowy poranek Izrael przy użyciu bezzałogowego statku powietrznego wyeliminował trzech wysokich rangą członków Hezbol-



Szef dyplomacji USA Antony Blinken został przyjęty przez premiera Izraela Beniamina Netanjahu | fot. Antony Blinken Office / Zuma Press / Forum

lahu przemieszczających się samochodem po południowym Libanie. Jednym z zabitych terrorystów jest Abe-

id al-Hussein Ismail, który był odpowiedzialny za ataki dronowe na północną część Izraela.

Z kolejną już wizytą na Bliski Wschód udał się amerykański sekretarz stanu Antony Blinken. Wczoraj amerykański dyplomata spotkał się z szefem izraelskiego MSZ Israellem Katzem i premierem Beniaminem Netanjahu, a także prezydentem Icchakiem Herzogiem. – Wiem o waszych wysiłkach podejmowanych przez wiele lat na rzecz integracji z krajami Bliskiego Wschodu i myślę, że rzeczywistość istnieją realne możliwości, ale musimy przetrwać ten bardzo trudny moment i dopilnować, aby 7 października nigdy się nie powtórzył – powiedział szef amerykańskiej dyplomacji w rozmowie ze swoim izraelskim odpowiednikiem.

Amerykański dziennik „Washington Post”, powołując się na amerykańskich urzędników, pisał o tym, że Blinken ma naciskać na Izrael w sprawie zmniejszenia intensywności walk w Strefie Gazy. W kolejnych dniach Blinken odwiedzi również Zachodni Brzeg Jordanu, gdzie znajduje się siedziba władz Autonomii Palestyńskiej, a także: Jordanię, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Arabię Saudyjską, Egipt, Grecję i Turcję.

Obywatele muszą się przygotować do wojny

OBRONNOŚĆ \ Szwedzki minister obrony cywilnej Carl-Oskar Bohlin i dowódca sił zbrojnych Micael Bydén ostrzegli, że ich państwo może znaleźć się w stanie wojny. Chcą, by obywatele byli na to gotowi.

Podczas wojen napoleońskich Szwedzi stracili ok. 1/3 terytorium kraju, łącznie z całym obszarem Finlandii. Wkrótce potem król Gustaw IV Adolf został usunięty z tronu, a nowy rząd przyjął politykę neutralności. Pozwoliła ona Szwecji na uniknięcie tragedii obu wojen światowych i była ściśle przestrzegana aż do XXI w. Szwedzi ostatecznie zerwali z polityką neutralności po rosyjskiej inwazji na Ukrainę, kiedy Sztokholm postanowił dołączyć do NATO. Akcesja jest jednak nadal blokowana przez Turcję i Węgry. Na konferencji Folk och Försvar w mieście Sälen szwedzki minister obrony cywilnej Carl-Oskar Bohlin powiedział zgromadzonym, że obywatele Szwecji muszą być gotowi na wojnę. – Powiedziałem to wielu przede mną, ale pozwólcie, że powiem to siłą mojego urzędu – w Szwec-

cji może być wojna – przyznał. Dodał, że uświadomienie sobie tego faktu musi zostać przekute w działanie, a 200 lat nieprzerwanego pokoju nie powinno przekonać Szwedów, że są bezpieczni. Po aneksji Krymu przez Rosję w 2014 r. Szwecja zaczęła odbudowywać swój system tzw. totalnej obrony. Od tego czasu każdy urzędnik i agencja rządowa znów są odpowiedzialni za potencjalną obronę kraju. Bohlin zauważył jednak, że to obowiązek każdego, nie tylko przedstawicieli rządu. – Jesteś prywatnym obywatelem? Dobrze, więc czy wzięłeś odpowiedzialność za przygotowanie własnego domu? Czy będziesz miał czas na wstąpienie do ochotniczej organizacji obronnej? Jak nie, to bierz się do tego! – powiedział. Minister przypomniał o ogromnej roli, jaką obrona

cywilna odegrała na Ukrainie, i wyznał, że sen z powiek spędza mu to, że jej modernizacja w Szwecji postępuje zbyt wolno. – Wszyscy muszą zrozumieć, że w sytuacji, w jakiej się znajdujemy, czas może być naszym najcenniejszym surowcem nieodnawialnym – podkreślił. Z jego opinią zgodził się dowódca sił zbrojnych Micael Bydén. – Musimy zrozumieć, jak poważna jest sytuacja, i to, że ty, na indywidualnym poziomie, musisz się przygotować mentalnie – powiedział w szwedzkiej telewizji. – Zobacz wiadomości z Ukrainy i zadaj sobie proste pytania: jak to stanie się tutaj, czy jestem gotowy? Co powinienem zrobić? Im więcej osób o tym pomyślało i się przygotowało, tym silniejsze jest nasze społeczeństwo – dodał.

Wiktor Młynarz

Protest rolników trwa

NIEMCY \ W Niemczech trwa protest rolników, który powoduje utrudnienia na granicach. Do rolników dołączają kolejne grupy zawodowe niezadowolone z rządów kanclerza Olafa Scholza.

Niemieccy rolnicy rozpoczęli protest, ponieważ rząd Olafa Scholza chciał pozbać ich zwolnienia z podatku od zakupu maszyn rolniczych i dopłat do paliwa. Po rozpoczęciu demonstracji przez rolników władze wycofały się z tego pierwszego pomysłu i zapowiedziały, że dopłaty będą wycofywane stopniowo, ale rolników to nie usatysfakcjonowało. Postanowili, że w ramach protestu będą blokować drogi traktorami. Udało im się zablokować ulice i autostrady w wielu rejonach Niemiec, a na niektórych protestach pojawiły się tysiące traktorów. Zablokowano też centra miast, takich jak Berlin, Hamburg, Kolonia i Brema. Protesty poparło wielu opozycyjnych polityków. Najgłośniejszą popiera je rosnąca w siłę skrajnie prawicowa partia AfD, której banery zdobiły wiele biorących udział w proteście traktorów.

Wicekanclerz Robert Habeck z Zielonych, do którego wielu rolników ma największe pretensje, ostrzegł w mediach społecznościowych, że niektórzy uczestnicy protestów „fantazjują o zamachu stanu”, a „symbole nacjonalistyczne są prezentowane otwarcie”. Oświadczył także, że rozumie, iż rolnicy nie chcą zrezygnować z dopłat, ale za ich kłopoty odpowiada nie rząd, lecz sieci supermarketów i gospodarstw przemysłowych, które narzucają niskie ceny produktów rolnych. Protest rolników ma skończyć się w przyszły poniedziałek wielką manifestacją w Berlinie. Dziś rozpoczął się także protest lekarzy, a przedstawiciele innych branż, niezadowoleni z rosnących kosztów życia, też zapowiedzieli, że wyjdą wkrótce na ulice.

(wm)



ENERGIA \ We wtorek o godz. 10 padł rekord chwilowego zużycia energii elektrycznej. Średnie godzinowe krajowe zapotrzebowanie na moc wyniosło wtedy 28 216 MW. Poprzedni rekord ustanowiono 12 lutego 2021 r. i wynosił 27 617 MW.

ENERGETYKA \ Polski koncern zyskuje coraz silniejszą pozycję w Europie

Orlen przejmuje kolejne spółki i stacje

Orlen jest już jedną z trzech największych sieci paliwowych w Austrii. Stało się to dzięki finalizacji zakupu 100 proc. udziałów w spółce Doppler Energie zarządzającej siecią 267 stacji. Łącznie polski koncern ma już blisko 3,5 tys. stacji paliw w siedmiu krajach w Europie i rozważa dalsze akwizycje w regionie. Inwestuje też w swoje pozostałe europejskie spółki. Pomimo bardzo dobrych wyników firmy nowy rząd bezwzględnie chce zmienić jej szefa.

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Staliśmy się właśnie jedną z trzech największych sieci paliwowych w Austrii, posiadając ok. 10 proc. udziału w tym rynku detalicznym – przekazał Daniel Obajtek, prezes Orlenu. – Dzięki sfinalizowaniu transakcji już teraz w ponad 98 proc. zrealizowaliśmy nasze strategiczne założenia dotyczące liczby stacji paliw w regionie do 2030 r. Nie zwalniamy jednak tempa. Nadal chcemy się rozwijać, dlatego analizujemy już kolejne akwizycje, zarówno w Austrii, jak i innych krajach. Naszym celem niezmiennie pozostaje wzmocnienie polskiej marki w Europie – dodał.

Koncern rozważa dalsze działania, które pozwolą mu dołączyć do grona liderów w obszarze elektromobilności na austriackim rynku. W sieci Orlen w Austrii znajduje się już 110 punktów ładowania samochodów elektrycznych (w 34 lokalizacjach) funkcjonujących pod marką Turmstrom. W ramach transakcji przejęto również spółkę Austrocard, oferującą karty paliwowe dla klientów prywatnych i biznesowych, akceptowane w ponad 500 lokalizacjach w Austrii.



Orlen sfinalizował przejęcie 267 stacji paliw w Austrii | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

– Naszym priorytetem będzie kontynuacja ekspansji sieci stacji paliw i rozwój elektromobilności. Rozpoczęcie działalności na nowym, siódmym rynku detalicznym nie tylko przekłada się jednak na rozwój tego segmentu, lecz także stanowi potencjał do rozwoju innych obszarów biznesowych, np. współpracy z lokalnymi start-upami, a także nawiązania partnerstw z obszaru szeroko rozumianych zielonych inwestycji – mówi Piotr Guział, który objął stanowisko prezesa zarządu przejętej spółki.

Doppler Energie na kolejnym etapie zmieni nazwę na Orlen Austria. Orlen przejął jednocześnie znaczącą część rynku hurtowego paliw,

co pozwoli optymalizować logistykę i zagwarantować stabilność dostaw na stacje paliw. W dłuższej perspektywie realizowane będą również synergii związane z obecnością i posiadaniem aktywów produkcyjnych na wielu rynkach w regionie.

Strategia Grupy Orlen do 2030 r. zakłada, że sieć stacji paliw koncernu liczyć będzie 3,5 tys. punktów, a 45 proc. z nich zlokalizowanych będzie poza Polską. Obecnie Orlen posiada 3439 stacji paliw, z czego 1931 w Polsce, a 1508 na rynkach zagranicznych: w Niemczech (607), Czechach (436), na Słowacji (90), Węgrzech (78), Litwie (30), a teraz także w Austrii (267). Tym samym

obiekty poza granicami kraju stanowią blisko 44 proc. całej sieci Orlen.

Polski koncern cały czas inwestuje w swoje spółki. Unipetrol z Grupy Orlen buduje instalację odzysku ciepła w zakładzie produkcyjnym w Kralupach nad Węltawą. Inwestycja umożliwi poprawę efektywności energetycznej rafinerii – ciepło gazów spalinowych, które do tej pory uchodziło do atmosfery, zostanie wykorzystane do podgrzewania wody na potrzeby procesów technologicznych. Pozwoli to zaoszczędzić nawet 5 MW energii cieplnej na godzinę. W ciągu roku instalacja umożliwi odzyskanie takiej ilości ciepła, jaka wystarczałaby do ogrzania prawie

10 tys. gospodarstw domowych. W instalacji zostaną wykorzystane innowacyjne rozwiązania opracowane przez inżynierów z Orlenu Unipetrol. Projekt o wartości ok. 0,5 mld czeskich koron (ok. 100 mln zł) jest częścią działań na rzecz osiągnięcia przez Grupę Orlen neutralności emisyjnej do 2050 r. Unipetrol jest największą firmą rafineryjno-petrochemiczną w Czechach. Od 2005 r. jest częścią Grupy Orlen. Zajmuje się przerobem ropy naftowej i produkcją, dystrybucją, oraz sprzedażą paliw samochodowych i produktów petrochemicznych, w szczególności tworzyw i nawozów sztucznych. We wszystkich tych obszarach należy do kluczowych graczy w Czechach i ma silną pozycję na rynku środkowoeuropejskim.

W ostatnich pięciu latach Orlen osiągnął zysk w wysokości 26,2 mld zł. Dla porównania za rządów koalicji PO-PSL, a więc w latach 2008–2015, spółka zarobiła 2,9 mld zł, czyli blisko 10 razy mniej. Wydatki inwestycyjne koncernu są obecnie ponaddwukrotnie wyższe niż wtedy, gdy premierem był Donald Tusk. Pomimo tak dobrych wyników odwołanie Obajtka ze stanowiska szefa Orlenu jest niemal przesądzone. Według najnowszych doniesień medialnych zastąpić go może Elżbieta Bieńkowska, bliska współpracownica i jedna z najbardziej zaufanych osób Donalda Tuska, który najwidoczniej zapomniiał już o obietnicach przedwyborczych, że na najważniejszych stanowiskach w państwowych spółkach będą zasiadać fachowcy wybierani w konkursach, a nie politycy i przyjaciele partii rządzących. 6 lutego zbiera się walne zgromadzenie akcjonariuszy Orlenu, które zadecyduje o tym, kto zasiądzie za sterami koncernu.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu Wydziale II Cywilnym, pod sygnaturą akt II Ns Ns 82/23, z wniosku Moniki Klich toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. 11-go Listopada, stanowiącej działkę nr 1309, obręb 0006 Klimontów, o powierzchni 458 m², nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej. Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, w szczególności Konstantego Rodek i jego spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko może zostać pominięte”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 589/22 z wniosku Profi Credit Polska Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Kumor, córce Stanisława i Heleny, zmarłej 1 listopada 2019 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 624/22 z wniosku Gminy Sosnowiec - Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Anecie Pohl, córce Zbigniewa i Danieli, zmarłej 03 września 2021 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt I Ns 659/22 z wniosku Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Romanie Soszyńskim, synu Romana i Urszuli, zmarłym 14 listopada 2021 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat
Sanato

Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe

Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48

www.sanato.com.pl



W POLSCE PRACUJE PRAWIE MILION CUDZOZIEMCÓW

RYNEK PRACY \ Liczba cudzoziemców wykonujących w Polsce pracę wyniosła na koniec lipca 996,5 tys. wobec 986,0 tys. na koniec czerwca – podał GUS. 392,4 tys. stanowili cudzoziemcy realizujący umowy cywilnoprawne. Udział cudzoziemców w ogólnej liczbie wykonujących pracę wyniósł 6,5 proc. Najliczniejszą grupą byli obywatele Ukrainy (690,8 tys.). Ich udział zmniejszył się w stosunku do stycznia 2022 r. o 4 pkt proc.

BUDŻETY DOMOWE \ Prawie połowa uchodźców otrzymuje miesięczne wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej

Ukraińcy żyją z pracy, ze świadczeń i transferów z Ukrainy

Imigranci z Ukrainy zarabiają średnio w Polsce od 3 tys. do 4 tys. zł netto. Wyższe wynagrodzenia otrzymują zatrudnieni w informatyce, budownictwie i transporcie, a niższe w rolnictwie, usługach dla gospodarstw domowych i branży turystycznej.

Lucyna Piwowarska

W branży informatycznej i w budownictwie średnia wynosi 5 tys. zł netto, w transporcie 4 tys. zł netto, a w rolnictwie, usługach dla gospodarstw domowych i w turystyce średnie zarobki kształtują się między 2,5 tys. a 3 tys. zł netto – wynika z raportu NBP. Niemal wszyscy imigranci (94 proc.), którzy przybyli do Polski jeszcze przed wybuchem wojny, mają stabilną pracę. Pracujących uchodźców jest ponad 62 proc., przy czym charakter stosunku pracy jest mniej stabilny, częściej jest to praca dorywcza, sezonowa, w niepełnym wymiarze. Prawie połowa uchodźców otrzymuje miesięczne wynagrodzenie na poziomie płacy minimalnej. Dzięki jej podwyższaniu rosną też zarobki Ukraińców. W stosunku do 2022 r. były średnio o 6 proc. wyższe.

Uzupełnieniem budżetów domowych części obcokrajowców są polskie świadczenia społeczne, z których korzysta 31 proc. migrantów przedwojennych i 53 proc. uchodźców. Najczęściej wskazywanym świadczeniem jest 500+. Korzysta z niego 44 proc. uchodźców i 28 proc. migrantów przed-



Uzupełnieniem budżetów domowych części migrantów są polskie świadczenia społeczne | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

wojennych. Niewielki odsetek deklaruje korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych. Polską emeryturę pobiera ok. 3 proc. migrantów. Mają oni także możliwość uzyskania w Polsce pomocy rzeczowej. Regularnie korzysta z niej 19 proc. uchodźców i 5 proc. migrantów przedwojennych. Wraz z wiekiem rośnie odsetek osób, które regularnie korzystają z pomocy rzeczowej. Kolejnym źródłem dochodu Ukraińców przebywających w Polsce są środki finansowe pozyskiwane z Ukrainy. Najczęściej otrzymują wspar-

cie osoby mające stałą pracę w Polsce lub inną pracę, w tym dorywczą. Najczęściej ze środków transferowanych z Ukrainy korzystają osoby wykonujące pracę zdalną dla firmy z siedzibą za granicą, w tym na Ukrainie (90 proc. z nich), oraz osoby prowadzące w Polsce własną działalność gospodarczą (69 proc. z nich), które korzystają przede wszystkim ze środków zgromadzonych w banku na Ukrainie.

Ponad 60 proc. osób powyżej 60. roku życia dostaje emerytury i renty ze swoje-

go kraju. Ok. 50 proc. emerytur i rent otrzymywanych z Ukrainy to kwoty do 500 zł miesięcznie. Osoby w wieku 18–26 lat i w wieku 27–44 lat częściej korzystają z pomocy rodziny z Ukrainy niż inne grupy wiekowe.

Ukraińcy większą część swoich zarobków uzyskiwanych w Polsce wydają na bieżące potrzeby. 22 proc. uchodźców i 14 proc. migrantów przedwojennych wydaje od 90 do 100 proc. swojego dochodu. Istotnym wydatkiem są koszty wynajęcia mieszkania.

Ponad 90 proc. w obydwu grupach wynajmuje lub posiada własne mieszkanie. Osoby nieposiadające rodziny w Polsce częściej korzystają z mieszkania oferowanego przez pracodawcę (19 proc. z nich). Spadł odsetek uchodźców mieszkających w miejscach zorganizowanego zakwaterowania (w halach, hotelach itp.) z 19 proc. do 6 proc. 76 proc. migrantów przedwojennych deklaruje wynajmowanie mieszkania, a 8 proc. posiadanie własnego.

80 proc. Ukraińców zarabiających w Polsce wspiera też swoje rodziny pozostające w ojczyźnie, jednorazowo przekazują nie więcej niż 1000 zł. Nieco ponad 20 proc. wysyła pieniądze na rzecz organizacji charytatywnych. Migranci przekazują też pomoc rzeczową, najczęściej dla członków najbliższej rodziny, także dla organizacji charytatywnych. Najczęściej czynią to migranci przedwojenni z centralnej Ukrainy (60 proc.) i zachodniej (58 proc.); rzadziej z Ukrainy wschodniej (47 proc.) i północnej (49 proc.). Wśród uchodźców najczęściej taką pomoc oferują ci z zachodniej Ukrainy (38 proc.), centralnej (35 proc.) i północnej (37 proc.). Zauważalnie rzadziej z Ukrainy wschodniej i południowej.

Plany firm na nowy rok

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Zacieśnianie relacji z klientami i partnerami biznesowymi to najpopularniejsze działania planowane na 2024 r. przez polskie firmy. Tylko niewielka część przedsiębiorstw planuje zwiększenie inwestycji w nowoczesne technologie – wynika z badań przeprowadzonych przez Polski Instytut Ekonomiczny.

Niemal 90 proc. ankietowanych przedsiębiorców zadeklarowało, że w bieżącym roku będzie wzmacniać relacje z klientami, co było także najczęściej podejmowanym działaniem w 2023 r. (83 proc. wskazań). Wśród planów na nowy rok na drugim miejscu znalazło się zacieśnianie relacji z partnerami biznesowymi (78 proc., rok wcześniej 73 proc.). Na trzecim miejscu wśród

planowanych działań przedsiębiorcy zadeklarowali inwestycje w jakość kadry (68 proc. wskazań). W roku ubiegłym takie działania podejmowało 51 proc. pracodawców. Polskie firmy relatywnie rzadko stawiają na inwestycje w narzędzia wykorzystujące sztuczną inteligencję (AI). 82 proc. przedsiębiorstw nie inwestowało w 2023 r. i nie planuje takich inwestycji w 2024 r. Polskie

firmy są raczej mało scyfryzowane, a zarządzający nimi mają niską świadomość korzyści płynących z technologii wykorzystujących AI. Warto jednak zauważyć, że odsetek przedsiębiorców planujących inwestycje w AI w 2024 r. wzrósł do 18 proc. (w 2023 r. to działanie podejmowało tylko 8 proc.).

Co ciekawe, chęć podejmowania różnych działań w 2024 r. rośnie wraz z wiel-

kością firmy – mikrofirmy mają najskromniejsze plany. Najwięcej z nich chce inwestować w relacje z klientami (84 proc.) i partnerami biznesowymi (72 proc.). Duże firmy, poza wzmacnianiem więzi z klientami (94 proc.) i partnerami biznesowymi (82 proc.) oraz inwestycjami w kapitał ludzki (75 proc.), deklarują też większe wydatki na marketing (67 proc.), rozszerzenie

oferty (64 proc.) oraz zakup oprogramowania i baz danych (57 proc.).

Plany na nowy rok zależą od branży. Na automatyzację stawia najczęściej przetwórstwo przemysłowe (48 proc.). Inwestycje w AI deklarują zaś zwłaszcza firmy informacyjno-komunikacyjne (41 proc.) i prowadzące działalność naukową (po 28 proc.). Poszerzenie działalności o rynki zagraniczne deklarują przede wszystkim przedsiębiorcy z branży transportowej (57 proc.). Ogólnie w nowym roku firmy zapowiadają intensywniejsze kontynuowanie działań już podjętych w 2023 r.

(ar)



KRAJE BAŁTYCKIE \ Tallin wzmacnia obronę powietrzną

Pierwsze pioruny w Estonii

Estonia poinformowała niedawno o przyjęciu do Estońskich Sił Zbrojnych pierwszych systemów przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych Piorun od firmy Mesko SA. W ramach umowy o wartości 103 mln euro z 2022 r. do Estońskich Sił Zbrojnych trafić ma aż 300 pocisków rakietowych i 100 mechanizmów startowych do zestawów Piorun. Ten sprzęt wojskowy udowodnił swoją skuteczność na ukraińskich polach bitewnych, gdzie wykorzystywany jest do eliminacji rosyjskiego lotnictwa.

Paweł Kryszczak

Do Estońskich Sił Zbrojnych (Eesti kaitsejõud) zostały dostarczone niedawno pierwsze systemy przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych Piorun. Dostawy realizowane są w ramach umowy z września 2022 r. pomiędzy Mesko SA a Estońskim Centrum Inwestycji Obronnych. Kontrakt ten dotyczy dostawy w latach 2023–2026 aż 300 pocisków rakietowych i 100 mechanizmów startowych do zestawów Piorun. W budżecie obronnym Estonia zabezpieczyła na zakup tego sprzętu wojskowego 103 mln euro.

Pioruny mają wzmocnić skromne zdolności Estońskich Sił Zbrojnych w zakresie obrony powietrznej. Estonia do tej pory na swoim wyposażeniu miała armaty przeciw-



Przenośny przeciwlotniczy zestaw rakietowy Piorun | fot. PGZ/d

lotnicze ZU-23-2 kal. 23 mm pamiętające czasy Związku Radzieckiego oraz zestaw przeciwlotnicze bardzo krótkiego zasięgu (VSHO-RAD) Mistral, zakupione kilkanaście lat temu od Fran-

cji. We wrześniu ubiegłego roku z kolei Estonia wspólnie z Łotwą za kwotę 400 mln euro zakupiła od niemieckiej firmy Diehl Defence systemy przeciwlotnicze średniego zasięgu IRIS-T SLM. Dostawy tych zesta-

wów mają zostać zrealizowane do roku 2025.

Przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe (PPZR) Piorun przeznaczone są do zwalczania nisko latających statków powietrznych, takich jak samoloty, śmi-

głowce i drony. Jak informuje na swojej stronie Mesko, rakietę dysponuje zapalnikiem wyposażonym w czujnik zbliżeniowy, pozwalający razić cel w przypadku jego bliskiego minięcia.

Zastosowano także dodatkowy celownik dzienny oraz termowizyjny, pozwalający operatorowi na efektywne użycie zestawu również w nocy. PPZR Piorun waży 19,5 kg i jest wyposażony w głowicę odłamkowo-burzącą (FRAG-HE). Broń ta może eliminować cele na wysokości od 10 do 4 tys. m oraz znajdujące się na dystansie od 400 do 6500 m. Średnia prędkość lotu pocisku na odcinku marszowym wynosi zaś 560 m/s.

Swoją skuteczność Piorun udowodnił na Ukrainie, gdzie z powodzeniem wykorzystywany jest przez żołnierzy ukraińskich do eliminacji rosyjskich dronów, śmigłowców oraz samolotów.

Polska przekazała pierwsze pioruny Ukrainie kilka tygodni przed drugą fazą rosyjskiej agresji, która miała miejsce 24 lutego. W roku 2022 USA zakupiły partię tych systemów przeciwlotniczych, a w ubiegłym roku umowy w sprawie piorunów podpisały Słowacja oraz Norwegia.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

WESPRZYJ DZIENNIKARZY mediów Strefy Wolnego Słowa



GAZETA POLSKA



niezalezna.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PANSTWO



Zachęcamy wszystkich do wpłaty na FUNDACJĘ NIEZALEŻNE MEDIA
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**

TYTUŁEM – DAROWIZNA NA RZECZ FUNDACJI NIEZALEŻNE MEDIA

www.fundacjaniezalezneimedia.pl



NEWS \ Martin Scorsese zakończył pracę nad scenariuszem do filmu o Jezusie. „A Life of Jesus” to efekt zeszłorocznego spotkania artystów z papieżem Franciszkiem. Produkcja ma być odpowiedzią na wezwanie Ojca Świętego do artystów, by nie bali się opowiadać o Chrystusie. Scenariusz jest oparty na książce Shūsaku Endō pod tym samym tytułem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 10 STYCZNIA 2024

KULTURA

11

FILM \ Piękny i mądry film pro-life

„Tętno 2” – łączy wzruszenia gwarantowane

Film „Tętno 2” w reż. Jana Sobierajskiego ze scenariuszem naszego redakcyjnego kolegi, Stefana Czernieckiego, ma potężną moc. Moc wiedzy naukowej i medycznej specjalistów najwyższej klasy zajmujących się ratowaniem zdrowia i życia dzieci nienarodzonych. I moc rozrywających serce świadectw rodziców. Film w sieci!



fot. YouTube/d

Sylvia Krasnodębska

Momentowi zapłodnienia towarzyszy błysk. I nie jest to metafora, a fakt ujawniony przez naukowców w 2016 r., gdy publikowali film z procesu połączenia plemnika z komórką jajową. W tak piękny sposób rozpoczyna się druga część filmu „Tętno”. Wszystko, co dzieje się potem, czyli cud namnażania się komórek, dowodzi niezwykłości procesu powstania nowego życia. Życia odrębnego, o czym świadczy choćby kod DNA dziecka, inny niż kod matki czy ojca. Tak powstaje odrębna osobowość. I nie jest to stwierdzenie przeciwników aborcji, którzy walczą

z hasłem „mój brzuch, moja sprawa”, a stwierdzenie nieideologiczne, oparte na niepodważalnej wiedzy medycznej.

„Tętno 2” to film, który prezentuje naukowe podejście do kwestii aborcji. Naukowe, a nie moralne czy religijne. Twórcy filmu przytaczają dane wskazujące na to, że w 2020 r. na 1076 aborcji aż 1053 zostały dokonane w wyniku stwierdzenia wady płodu. Ta informacja posłużyła Czernieckiemu i Sobierajskiemu, by dotrzeć do specjalistów zajmujących się leczeniem wad płodu. To autorytety ze świata nauki, w tym były dyrektor kliniki Gemelli, profesor medycyny prenatalnej Giuseppe Noia, dyrektor największe-

go we Włoszech hospicjum perinatalnego. W filmie występują również: prof. Joanna Szymkiewicz-Dangel, pediatra i kardiolog, kierownik największego w Polsce ośrodka kardiologii prenatalnej, prof. Andrzej Kochański, specjalista genetyki klinicznej, prof. Janusz Gądzinowski, neonatolog, prof. Marco de Santis, światowej sławy lekarz ginekolog i kardiochirurg współpracujący z kliniką Gemelli, czy prof. Krzysztof Preis, kierownik kliniki położnictwa i ginekologii onkologicznej Szpitala Zespolonego w Toruniu – specjalista chirurgii płodowej. To w tym szpitalu w 2004 r. chociażby po raz pierwszy w kraju wykonano zabieg zamknięcia przepu-

kliny oponowo-rdzeniowej przy rozszczepie kręgosłupa u dziecka nienarodzonego. Profesor opowiada o bardzo nowoczesnych metodach chirurgii płodowej, która jest w Polsce z powodzeniem stosowana. Nagrania realizowane były w Polsce, Anglii i we Włoszech.

Niespełna godzinna produkcja z dala od wrzasku i wulgaryzmów strajku części kobiet walczących o prawa do aborcji jest solidną dawką faktów, które bezsprzecznie pokazują, że dzieci w życiu płodowym można leczyć i w ten sposób dawać im szansę na życie. „Tętno 2” to też historie rodziców, którzy stanęli w dramatycznej sytuacji. Jak się okazało, wcale nie

byli sami w obronie swoich nienarodzonych dzieci, nie mając żadnego wsparcia z zewnątrz. Jak pokazuje Stefan Czerniecki, są w Polsce miejsca, które otaczają opieką psychologiczną i medyczną kobiety niedecydujące się na zabieg aborcji, choć jest dla nich dostępny. Efekty bywają tak poruszające, że trudno zatrzymać łzy. W filmie przybliżona jest również działalność warszawskiego hospicjum perinatalnego, która oferuje koncepcję całościowej opieki nad rodzicami, którzy dowiadują się, że ich nienarodzone dziecko będzie żyć krócej od nich.

Wyprodukowany przez TVP film dostępny jest w sieci. Gorąco polecamy!

Pozytywizm w konwencji... snu?

TEATR \ Na nagrobku Bolesława Prusa na warszawskich Powązkach rzeźbiarz Stanisław Jackowski umieścił napis: „Serce serce”. Dlaczego? Tę zagadkę postanowił rozwikłać Teatr Klasyki Polskiej. Już 20 stycznia w CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie spektakl „Nawrócony” w reż. Piotra Gralaka.

Twórcy obiecują „błyskotliwy dowcip, subtelny sarkazm i lekkość narracji”, ale zapowiadają, że pod atrakcyjną postacią ukryta będzie „wstrząsająca diagnoza stanu relacji społecznych”. Bohaterem spektaklu „Nawrócony” będzie

dzie skąpiec Łukasz (Sławomir Orzechowski), do którego najbardziej pasuje powiedzenie „złego diabła nie biorą”. Pazer-ny egoista podczas spotkania towarzyskiego trafia do piekła. Przedstawienie Teatru Klasyki Polskiej zbudowane będzie

z dwóch opowiadań Bolesława Prusa: „Opowiadki cmentarne” oraz „Nawrócony”. Utwory te powstały w 1875 i 1881 r., kiedy to autor miał zaledwie 28 i 34 lata. Prus był wtedy dziennikarzem opisującym absurdy

życia ówczesnej Warszawy. We wspomnianych opowiadaniach Prus pozytywista sięga do konwencji snu i stara się przybliżyć siebie i swoich czytelników do zawilosci umysłu ludzkiego. „Nawrócenie głównego bo-

hatera jest pytaniem o wartość życia każdego z nas, o to, jak traktujemy siebie i innych, o to, jak kreujemy nasze otoczenie tu i teraz. Wtedy, w końcu XIX w., a także dziś” – zapowiadają twórcy.

Na scenie pojawią się również aktorzy: Gizela Bortel, Aurelia Sobczak, Michał Barczak, Michał Jarmicki, Bartosz Turzyński, oraz Maciej Wyczański.

.....
(sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



„Człek szlachetny jest hojny, acz bez ekstrawagancji, pracuje, nie narzekając, ma swe potrzeby, lecz nie jest pożądlivy, jest pewny siebie, lecz nie arogancki i wzbudza respekt, lecz nie strach.”



W nowy rok wchodzimy z kolejnym zapewnieniem Moskwy i Pekinu, że będą kontynuować budowę antyzachodniego bloku, który ma zachwiać fundamentami obecnego porządku międzynarodowego | fot. Kyodo/MAXPPP/Forum

ŚWIAT \ Mimo ekspansywnej polityki Chin zagrażającej Tajwanowi nie brakuje w Polsce stronników układania sobie dobrych relacji z Pekinem

Czy stawimy czoła zagrożeniom ze strony chińskich komunistów

Kilka wydarzeń z ostatnich dni 2023 r. po raz kolejny pokazało nam prawdziwą naturę komunistycznego reżimu w Chinach. Są one także wskazaniem wyzwań, jakie stoją przed Polską, przed Zachodem, przed wolnym światem w nowym roku.



Hanna Shen

18 grudnia rozpoczął się w Hongkongu kolejny proces Jimmy'ego Laia, założyciela gazety „Apple Daily”, która była największym dziennikiem w Hongkongu, i to o nastawieniu antykomunistycznym. Lai, katolik, który występował przeciwko odbieraniu wolności Hongkończykom przez Pekin, od 2020 r. przebywa w więzieniu. Skazano go już m.in. za udział w zakazanym czuwaniu upamiętniającym masakrę na placu Tiananmen i za rolę, jaką odegrał w innym nieautoryzowanym wiecu w 2019 r. A toczący się obecnie proces Laia odbywa się na mocy narzuconej Hongkongowi przez Pekin ustawy o bezpieczeństwie narodowym.

Twórca „Apple Daily” oskarżony jest o zмовę z obcymi siłami zagrażającymi bezpieczeństwu naro-

dowemu oraz o spiskowanie z innymi osobami w celu tworzenia wywrotowych publikacji. Grozi mu dożywocie. Sebastian Lai, syn Jimmy'ego, z którym przeprowadziłam wywiad dla „Gazety Polskiej Codziennie”, mówi jasno: jego ojciec jest w więzieniu, „ponieważ stanął w obronie wolności i demokracji, które niszczą komunistyczne Chiny w Hongkongu”.

Hongkong – zabrać wszelkie wolności

Kiedy w 1997 r. Hongkong spod rządów brytyjskich trafił pod kontrolę ChRL, Pekin obiecał miastu wysoki stopień autonomii, w tym prawo do wolności słowa i protestów. Zniszczenie wolnych mediów w byłej kolonii brytyjskiej stało się jednym z pierwszych zadań na drodze do likwidacji autonomii miasta. Komuniści, w tym także chińscy, dobrze wiedzą, że „na początku było słowo”, i dlatego wszędzie zaczynają od walki z niezależnymi mediami, by wprowadzić monopol na informacje.

Dziś w Hongkongu nie ma ani wolności prasy, ani wolności wypowiedzi. A wolność religijna jest ostatnią, którą Komunistyczna Partia Chin ma do tam do zniszczenia. Benedict Rogers, autor książki pt. „Chińska sieć zła”, w wywiadzie dla „Gazety Polskiej Codziennie” zwrócił uwagę, że choć w Hongkongu „wolność kultu religijnego, definiowana jako swoboda uczęszczania do kościołów, świątyń i synagog, pozostaje nienaruszona. Jednak w wypowiedziach duchownych podczas kazań panuje już powszechna autocenzura”.

Pierwszego dnia rozprawy 76-letniego Jimmy'ego Laia świat obiegło zdjęcie idącego na nią 91-letniego kardynała Josepha Zena. Te dwie starsze osoby są w Pekinie uważane za jednych z największych wrogów KPCh. Obaj urodzili się w Chinach, obaj są katolikami i obaj pokochali Hongkong. To właśnie ich historia i historia Hongkongu są dla wolnego świata ostrzeżeniem, że tam, gdzie władzę przejmują komuniści, najpierw niszczą wolne media, wolność wypowiedzi

i zgromadzeń. Na początku rządów prezydenta Chin Xi Jinpinga w 2013 r. do zachodnich mediów wyciekł tzw. Dokument nr 9 – tajny okólnik z instrukcjami dla członków partii komunistycznej o „niebezpiecznych trendach”, które mogą zniszczyć KPCh. Wśród nich wymieniono np. wolną prasę i wolność wypowiedzi, ale i rosnące w siłę w Chinach chrześcijaństwo. Historia Jimmy'ego Laia i Hongkongu to także wskazanie dla nas, Polaków, jak ważne jest, abyśmy nigdy nie oddali innym prawa o decydowaniu o nas, o naszej suwerenności. O losie Hongkończyków decydowali Brytyjczycy z chińskimi komunistami. I dziś Hongkong umiera.

Tajwan – wojna informacyjna

W połowie grudnia tajwańska gazeta „Taipei Times” ostrzegła, że Komunistyczna Partia Chin prowadzi kampanię dezinformacyjną za pomocą TikToka, która ma przekonać młodych Tajwańczyków, że służba w wojsku to niepotrzebne poświęcenie swojej przyszłości, a gło-

sowanie na rządzącą partię pronepodległościową DPP doprowadzi do wojny.

Wojna informacyjna, którą Pekin prowadzi wobec Tajwanu, nasiliła się w ostatnich tygodniach, bo 13 stycznia Tajwańczycy będą wybierali swojego prezydenta i parlament. KPCh nie chce dopuścić do wygranej obozu pronepodległościowego, który opowiada się za dywersyfikacją relacji gospodarczych i zmniejszeniem zależności od Chin, za zwiększaniem zdolności obronnych Tajwanu i wzmacnianiem relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Według tajwańskiego wywiadu Wang Huning, czwarty w hierarchii przywódca KPCh i główny doradca ideologiczny Xi Jinpinga, zwołał niedawno spotkanie w celu koordynowania wysiłków, mających na celu wywarcie wpływu na wynik wyborów na Tajwanie, przy jednoczesnym zmniejszeniu prawdopodobieństwa znalezienia przez strony zewnętrzne dowodów takiej ingerencji.

Oprócz farm trolli, które mają wytwarzać fake newsy,



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Joe Biden, prezydent USA

wypowiedź na platformie X po spotkaniu z przywódcą Chin Xi-Jinpingiem w listopadzie ubiegłego roku

❖ Cenię rozmowę, którą przeprowadziłem dziś z przewodniczącym Xi, bo myślę, że najważniejsze jest, byśmy się jasno rozumieli, jak przywódca z przywódcą. Są krytyczne wyzwania globalne, które wymagają naszego wspólnego przywództwa. Dokonałiśmy prawdziwego postępu. ❖

Pekin współpracuje z prywatnymi firmami, m.in. ByteDance, czyli właścicielem TikToka. Za pomocą autentycznych wiadomości z serwisów informacyjnych oraz fragmentów z tajwańskich programów telewizyjnych dobranych i przekształconych tak, by pasowały do narracji ChRL, KPCh chce wzbudzić wśród tajwańskich wyborców wątpliwości wobec kandydatów, których Pekin uważa za swoich wrogów. Jednym z ostatnich elementów dezinformacji było rozsiewane na dużą skalę doniesienie, że Hsiao Bi-khim – kandydatka DPP na wiceprezydenta i do niedawna przedstawicielka Tajwanu w Waszyngtonie – jest obywatelką USA. Prawda jest taka, że Hsiao posiadała obywatelstwo amerykańskie, ale zrzekła się go w 2002 r. W ostatnich latach przyczyniła się do zacieśnienia relacji Tajwanu z USA. Jest też osobą, która w Stanach Zjednoczonych przekonywała amerykańskich polityków, że dziś pierwszym krokiem do ochrony jej kraju jest zwycięstwo Ukrainy i że Ameryka nie powinna porzucić Kijowa, bo losy Tajwanu i Ukrainy są ze sobą ściśle powiązane. Dla Chin zainteresowanych wspieraniem Rosji taka postawa jest bardzo niebezpieczna. Wzmoczona chińska dezinformacja na Tajwanie to przypomnienie, że firmy takie jak TikTok to nie prywatne podmioty działające na wolnym rynku, ale ramiona KPCh i ważne narzędzia dla wojny informacyjnej Pekinu. Wojny prowadzonej nie tylko przeciw Tajwanowi. Opublikowany we wrześniu 2023 r. raport Globalnego Centrum Zaangażowania, instytucji w Departamencie Stanu USA, której zadaniem jest przeciwdziałanie zagranicznej propagandzie i dezinformacji, stwierdził, że Chiny chcą zbudować strukturę, w której zagraniczne rządy, elity, dziennikarze i społeczeństwa obywatelskie powtarzałyby tylko narzuconą przez nie narrację i nie krytykowały działań Pekinu. „Niekontrolowane wysiłki ChRL (...) mogą nawet skłonić inne państwa do podejmowania decyzji, które podporządkują ich interesy gospodarcze i bezpieczeństwa interesom Pekinu”, oraz doprowadzić do „gwałtownego ograniczenia wolności słowa na świecie”, czytamy w raporcie.

Tajwan ostrzega, że wymierzona w niego dezinformacja ma nie tylko na celu dyskredytację kandydatów niewygodnych dla Pekinu.

W wypowiedzi dla CNN jeden z tajwańskich urzędników stwierdził, że Pekin ćwiczy, w jaki sposób mógłby wykorzystać dezinformację [do stworzenia] pretekstu do działań wojskowych (...) i wycelować w Tajwan [militarnie], uzasadniając to tym, że Stany Zjednoczone miały wkrótce rozpocząć wojnę z Chinami”. Z Tajpej idzie więc sygnał, że połączenie kampanii dezinformacyjnej i wzmoczonej aktywności wojskowej wokół Tajwanu to operacja false flag (dosł. fałszywa flaga), której celem są działania militarne Pekinu wymierzonej w Tajwan. A to tylko początek. W najnowszej analizie dla think tanku RUSI prof. Justin Bronk ostrzega, że to atak na Tajwan oznacza III wojnę światową. Gdy Pekin rozpocznie operację wymierzoną w wyspę, Moskwa wykorzysta to do ataku na NATO. Po Ukrainie i Tajwanie kolejna może być Polska.

Chińsko-rosyjski motor przeciw Zachodowi

20 grudnia w Pekinie doszło do spotkania prezyden-

fundacji German Marshall Fund (GMF) wykazało, że przekaz chińskich urzędników i mediów po inwazji Moskwy w lutym 2022 r. stał się „retoryczną przykrywką dla Kremla”, pomimo oficjalnego stanowiska Pekinu jako neutralnej strony konfliktu.

„Z całą pewnością doszło do prorosyjskiej konwergencji, a Chiny od początku wojny powtarzają prorosyjskie tezy, bagatelizując jednocześnie rosyjskie zbrodnie wojenne i eksponując rosyjskie głosy” – powiedział Radiu Wolna Europa (RFE) Etienne Soula, analityk GMF i jeden z autorów badania.

Według Atlantic Council „gwałtowny wzrost importu towarów wytwarzanych w Chinach o ważnych zastosowaniach wojskowych odegrał kluczową rolę w zdolności Rosji do wzmocnienia swojej obrony na terytorium Ukrainy oraz do zapewnienia jej wyposażenia i zaopatrzenia w celu odparcia kontrofensywy”. Dostawy broni i amunicji napływające na Ukrainę z krajów NATO są równoważone przez chiński import – nie tyle bez-

i ich sojusznikami, Japonią i Koreą Południową. Nie będzie to łatwe, bo Paryż i Berlin nie chcą przyjąć do wiadomości, że nie będzie wolnego świata bez silnego sojuszu z Waszyngtonem, że działania na rzecz geopolitycznej autonomii Unii Europejskiej, czyli niszczenie więzi transatlantyckich, to dziś napędzanie chińsko-rosyjskiego motoru, który ma nas zniszczyć.

Polska – chiński głos polityków rządzącej koalicji

Chiny są zainteresowane w Europie rozbiciem sojuszu transatlantyckiego – chcą więc także widzieć mniejsze wpływy USA w Polsce. Dziś już jasno widać, że Chiny mają takie same ambicje i cele jak Rosja. Nowy rząd w Polsce dopiero co rozpoczął urzędowanie, a już z ust polityków partii rządzących padają sformułowania, które mogą dawać Pekinowi duże nadzieje na powiększenie swoich wpływów w naszym kraju. Kilkanaście dni temu miało miejsce spotkanie marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

❖ Polska wchodzi w nowy rok z rządem partii, których politycy milczą na temat chińsko-rosyjskiego zagrożenia. Milczą na temat tego, że Polska, rozważając współpracę z Chinami, powinna też wziąć pod uwagę poparcie Pekinu dla rosyjskiej inwazji na Ukrainę. ❖

ta Chin Xi Jinpinga z premierem Rosji Michaiłem Miszustinem. Xi zapewnił Moskwę, że „utrzymanie i dobry rozwój stosunków chińsko-rosyjskich to strategiczny wybór obu stron, oparty na podstawowych interesach obu narodów. Chiny wspierają naród rosyjski w wybranej przez niego ścieżce rozwoju”. Miszustin przywołał dwa spotkania prezydenta Putina i prezydenta Xi Jinpinga w roku 2023 i określił je jako symbole zdecydowanej woli „Rosji i Chin do pogłębienia wszechstronnego strategicznego partnerstwa w zakresie koordynacji”. Gdy 24 lutego 2022 r. Putin rozpoczął brutalny atak na Ukrainę, Zachód patrzył na reakcję Pekinu. Co chwilę wyrażano oczekiwanie, że Chiny wpłyną na Rosję, by powstrzymała dalszą inwazję. Pekin tymczasem nie tylko nie potępił działań Putina, ale wręcz chroni go propagandowo, gospodarczo i militarnie. Opublikowane w marcu 2023 r. badanie przeprowadzone przez Sojusz na rzecz Ochrony Demokracji (Alliance for Securing Democracy) przy

pośrednio broni, ale materiałów niezbędnych dla zdolności Rosji do „kontynuowania jej nieustannych, upartych wysiłków na rzecz utrzymania” okupowanych terytoriów na Ukrainie.

W czasie wizyty w Pekinie Miszustin zapewnił, że Rosja jest gotowa współpracować z Chinami, aby „sumiennie wdrażać ważny konsensus osiągnięty przez głowy obu państw”. Co miał na myśli premier Rosji, mówiąc o konsensusie, jaki Putin zawarł z Xi? Odpowiedzią są słowa, jakie na zakończenie swojej wizyty w Moskwie w marcu br. Xi skierował do Putina: „Nadchodzi zmiana, której nie było od 100 lat, i razem jesteśmy jej motorem”. Wchodzimy więc w nowy rok z kolejnym zapewnieniem Moskwy i Pekinu, że będą kontynuować budowę antyzachodniego bloku, który ma zachwiać fundamentami obecnego porządku międzynarodowego”. Odpowiedzią na działania chińsko-rosyjskiego motoru powinna być kontynuacja wsparcia dla Ukrainy, zacieśnianie sojuszu transatlantyckiego i współpracy z USA

z ambasadorem Chin w Polsce Sun Linjiangiem. Z komunikatu strony chińskiej dowiadujemy się, że ambasador Sun „pogratulował PSL dobrych wyników w wyborach parlamentarnych i wejścia do koalicji rządzącej oraz wyraził chęć pogłębienia przez Komunistyczną Partię Chin tradycyjnej przyjaźni z PSL, dalszej intensyfikacji międzypartyjnej wymiany oraz promowania stabilności i długoterminowego rozwoju stosunków dwustronnych”. Adam Struzik, wiceprezes PSL, czyli partii współrządzącej Polską, której szef jest ministrem obrony, miał zapewnić przedstawiciela Pekinu, że PSL od dawna jest przyjazne Chinom i nadal będzie aktywnie promować praktyczną współpracę z Chinami”.

Także kilka dni temu w rozmowie z prowadzącą „Poranek Radia TOK FM” Dominiką Wielowieyską Andrzej Szejna, poseł Lewicy, mianowany przez Radosława Sikorskiego na wiceszefa MSZ, przedstawił się jako zwolennik „ofensywnej dyplomacji gospodarczej z Chinami”, bo rozdziela „kwestie

bezpieczeństwa państwa, kwestie praw człowieka, wreszcie kwestię naszego sojuszu w NATO od kwestii gospodarczych”. Wspomniana wcześniej wojna informacyjna z wykorzystaniem przez KPCh takich firm jak TikTok to jeden z dowodów na to, że co Szejna chce rozdzielać, tego Pekin nie rozdziela. Dla KPCh kwestie polityczne, ideologiczne, bezpieczeństwa często załatwia się za pomocą nacisków gospodarczych.

Wspominał o tym Randall Schriver, zastępca amerykańskiego sekretarza obrony ds. Azji i Pacyfiku za rządów Trumpa, zwracając uwagę, że chińska ekspansja wojskowa i ekspansja ekonomiczna „wspomagają się i uzupełniają”. „Tam, gdzie Chiny używają narzędzi ekonomicznych, często robią to, aby uzyskać dostęp do kolejnych terytoriów i zakładać tam potencjalne bazy militarne” – stwierdził. To, że wraz z chińskimi inwestycjami idzie kontrola polityczna, dawał też nieraz były dowódca sił USA w Europie gen. Ben Hodges. Przypominał, że kraje, które początkowo są zwabiane wizją wielkich przedsięwzięć infrastrukturalnych, kończą z długiem wobec Chin na wielkie sumy pieniędzy, co daje Chinom środki nacisku. „Na przykład są dwa państwa w Unii Europejskiej, które zniweczyły wysiłki Unii zmierzające do potępienia Chin za łamanie praw człowieka. Te dwa państwa przyjęły tak wiele inwestycji chińskich, że poddały się naciskom ze strony Chin, aby nie popierać tych starań UE odnośnie do łamania praw człowieka” – argumentował generał.

Widać, że Pekin szuka pudeł rezonansowych, które będą przekonowywać Polaków, iż w relacjach polsko-chińskich chodzi tylko o gospodarkę, i politycy z partii rządzących szybko się na tym polu odnaleźli. Szejna zresztą już robił za tubę propagandy Chin, opowiadając, że „sukces narodu chińskiego i Komunistycznej Partii Chin to także sukces całego świata”, i określając politykę KPCh jako „skoncentrowaną na człowieku” oraz jako „dobrą propozycję dla Polski i Europy”.

Polska wchodzi w nowy rok z rządem partii, których politycy milczą na temat chińsko-rosyjskiego zagrożenia. Milczą na temat tego, że Polska, rozważając współpracę z Chinami, powinna też wziąć pod uwagę poparcie Pekinu dla rosyjskiej inwazji na Ukrainę.



fot. Wikipedia/d

„MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OFIAR KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ” \ Każdego 10. dnia miesiąca w bazylice archikatedralnej pw. Męczeństwa św. Jana Chrzyciela w Warszawie spotykają się ci, którzy pragną modlić się w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	08:00 Agrobiznes extra 08:10 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 08:40 Ranczo (106) - serial 09:35 Komisarz Alex (155) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (281) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie - serial 12:10 Agrobiznes 12:40 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Złoty chłopak (93) - serial	06:55 Rodzinka.pl (120) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:15 Zaginione - odnalezione 11:50 Barwy szczęścia (2915) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (255) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (262) - serial 15:05 M jak miłość (1771) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (591) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (592) - serial 09:40 Sekrety rodziny (283) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1102) - serial 11:40 Gliniarze (649) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1056) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 #Michał Rachoń Jedziemy 09:00 Polska na dzień dobry - serwis informacyjny 09:10 Polska na dzień dobry 11:00 Dzień z Republiką - serwis informacyjny 11:10 Dzień z Republiką - wydanie specjalne 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny	06:00 Nash Bridges (112) - serial 07:00 Nash Bridges (113) - serial 08:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial 09:00 Kobra - oddział specjalny (13) - serial 10:00 Zbuntowany anioł (118) - serial 11:00 Zbuntowany anioł (119) - serial 12:00 Kurierzy (42) - serial 13:00 Kurierzy (38) - serial 14:00 Lombard. Życie pod zastaw (317) - serial	08:00 Informacje dnia 08:15 Boże Narodzenie w Indiach 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Tak Go pamiętam 09:20 Tyle krzywdy 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Życie według świętego Jana Pawła II 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	15:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (190) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4258) - serial 18:25 Leśniczówka (812) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (381) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacja 38 (276) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2915) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2916) - serial	14:40 Dlaczego ja? (1206) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (555) - serial 17:00 Gliniarze (731) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3729) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Gość „Wydarzeń” 19:40 Sport 19:50 Pogoda	17:15 Wolne głosy - wydanie specjalne 18:00 Wolne głosy - serwis informacyjny 18:20 Dziennikarski poker - wydanie specjalne 18:50 Ekonomia raport - flash 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20:10 Dzisiaj - serwis inform. 20:30 Wydanie specjalne 21:10 Serwis informacyjny 21:15 Mówi się... - wydanie specjalne	15:00 Lombard. Życie pod zastaw (318) - serial 16:00 Rodzinny interes (129) - serial 17:00 Rodzinny interes (130) - serial 18:00 Lombard. Życie pod zastaw (681) - serial 19:00 Lombard. Życie pod zastaw (677) - serial 20:00 Hobbit: Bitwa pięciu armii - film fantasy, USA 2014. Sauron wysłał swoją armię, by zaatakować siedzibę krasnoludów, Samotną Górę. Gdy dochodzi do eskalacji konfliktu, krasnoludowie, elfowie i ludzie muszą zdecydować - albo się zjednoczą, albo zgina.	12:03 Informacje dnia 12:20 Polskie dziedzictwo 12:50 Czerwony Dwór - rep. 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 W imię prawdy. Tajny Instytut Katyński 15:25 Dar powołania 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Z Zaczysza na Syberię 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny
WIECZOREM	19:30 19.30 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie - serial 21:10 Kontrakt na zabijanie - thriller, Niemcy/USA 2006, wyk. Morgan Freeman 22:55 Sting: A Free Man - dok., Francja 2017 00:00 Akt odwagi - film sens., USA 2012 02:00 Powrót na wyspę (16) - serial	20:55 Na dobre i na złe (904) - serial 21:55 Na sygnale (515) - serial 22:35 Stulecie Winnych (2) - serial 23:35 Gwiazdkowa randka mojego taty - komedia, Wielka Brytania/USA 2020 01:20 Tajemnice rodu Valentów (3) - serial 02:25 Trzecia wojna światowa - wybór strategii - dok., Wielka Brytania 2016	20:00 Farma - reality show 21:05 Salon piękności - komedia, USA 2005 23:20 Mr. Deeds - milioner z przypadku - komedia romantyczna, USA 2002, wyk. Adam Sandler, Winona Ryder, John Turturro 01:40 To nie jest kolejna komedia dla kretynów - komedia, USA 2001 03:30 Nasz nowy dom - reality show	22:15 Codziennie ***** Putina 22:35 Biznes Polska 23:00 Poland Daily 23:12 Poland Daily - Weather 23:15 Poland Daily 23:30 #Rock Rachoń 00:00 Dzisiaj - serwis inform. 00:20 Sport w Republice 00:27 Prognoza pogody 00:30 Wydanie specjalne 00:55 #Michał Rachoń Jedziemy 02:20 Dziennikarski poker - wydanie specjalne	23:00 Mad Max: Na drodze gniewu - film SF, Australia/USA 2015 01:15 Dzielnica strachu (180) - serial 02:15 Lombard. Życie pod zastaw (315) - serial	20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Cudowne przejście przez Morze Czerwone 23:00 Jestem Puszczą XXI w 00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!

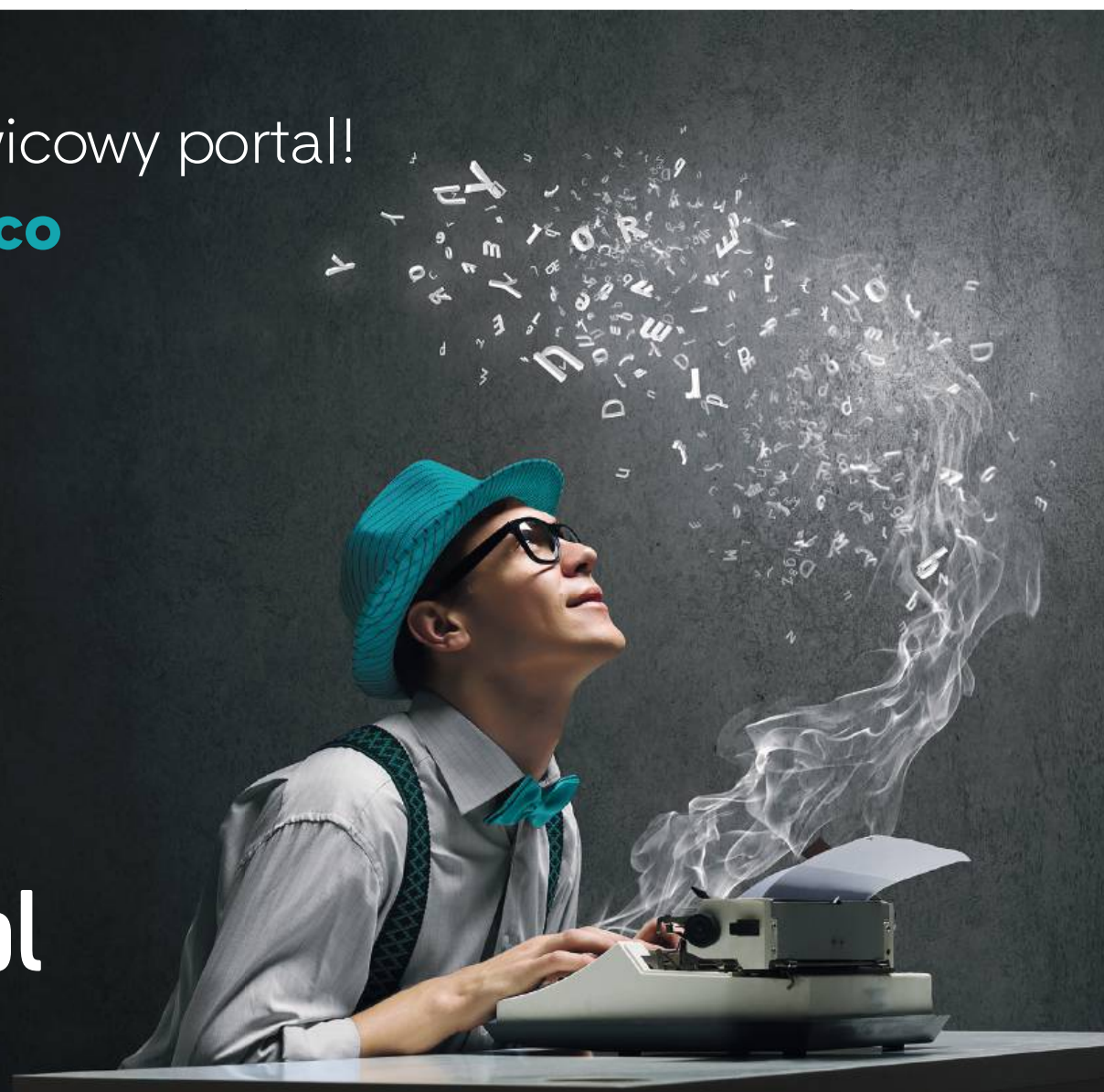
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



OD LUTEGO 2024



miesięcznik „**Nowe Państwo**” **DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE**
w prenumeracie papierowej i subskrypcji elektronicznej
na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl
oraz w placówkach Poczty Polskiej



Więcej informacji



NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl ZADZWOŃ / 605 900 002 SPRAWDŹ / www.panstwo.net

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

DZIEWIĘCIU POLAKÓW NA POLSKI TURNIEJ

SKOKI NARCIARSKIE \ Trener Thomas Thurnbichler ustalił skład na Polski Turniej w Wiśle (13 i 14 stycznia), Szczyrku (17) i Zakopanem (20 i 21). To Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł, Maciej Kot, Klemens Murańka, Andrzej Stękała i Jakub Wolny.

POŻEGNANIE \ W wieku 78 lat zmarł jeden z najwybitniejszych piłkarzy w historii – Franz Beckenbauer

Cesarz odszedł we śnie

Piłkarski świat znowu w żałobie. W wieku 78 lat odszedł kolejny z futbolowych gigantów XXI w. – Niemiec Franz Beckenbauer. „Kaizer” zdobył mistrzostwo świata jako piłkarz (1974) i trener (1990). Oprócz niego dokonali tego tylko zmarły 5 stycznia w wieku 92 lat Brazylijczyk Mario Zagallo i obecny selekcjoner reprezentacji Francji Didier Deschamps.

Artur Szczepanik

Beckenbauer to jedna z największych legend światowego futbolu. Zmarł w niedzielę, ale informację o śmierci przekazano w poniedziałek. „Odszedł spokojnie we śnie, w otoczeniu rodziny. Zwracamy się z prośbą, abyśmy mogli w spokoju przeżywać żałobę, i prosimy oszczędzić nam jakichkolwiek pytań” – przekazała rodzina w oświadczeniu dla mediów.

Noszący pseudonim Kaiser (Cesarz) Beckenbauer dwukrotnie zdobył Złotą Piłkę – w 1972 i 1976 r. Wywalczył trzy medale mistrzostw świata z reprezentacją RFN – w 1966 r. zajął drugie miejsce, w 1970 r. – trzecie, a w 1974 r. – pierwsze. Zdobyl też mistrzostwo Europy w 1972 r. i wicemistrzostwo w 1976 r. Przez większość kariery piłkarskiej był związany z Bayernem Monachium (1964–1977).

Jako selekcjoner doprowadził niemieckich piłkarzy do mistrzostwa świata w 1990 r., a cztery lata



Franz Beckenbauer mistrzostwo świata zdobywał jako piłkarz i jako trener | fot. imago sport/fotodienst/imago sport/Forum

wcześniej do wicemistrzostwa.

Był piłkarzem perfekcyjnym, wzorem gracza na pozycji libero. Imponował przegładem sytuacji na boisku, umiejętnością przewidywania akcji przeciwników, precyzją podań.

Z Bayernem wywalczył cztery tytuły mistrza RFN (1969, 1972, 1973, 1974) i cztery razy puchar kraju, a także serię trzech triumfów w Pucharze Europy

(1974–1976) i klubowy Puchar Interkontynentalny (1976).

W 1977 r. „Cesarz” podpisał lukratywny kontrakt z nowojorskim Cosmosem. Potem wrócił na dwa lata do Niemiec, zdobył mistrzostwo z Hamburgerem SV i na koniec kariery wrócił do Nowego Jorku. Miało to miejsce w 1983 r.

W reprezentacji Niemiec rozegrał 103 mecze, w których strzelił 14 goli.

Po pełnej sukcesów karierze na stanowisku selekcjonera reprezentacji swojego kraju (1984–1990) Beckenbauer był szkoleniowcem Olympique Marsylia i Bayernu.

Później pełnił funkcję prezesa w bawarskim klubie (od 2009 r. honorowego), a także był wiceprezydentem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA).

Beckenbauer odegrał kluczową rolę w zwycięskim

wyścigu o prawo organizacji w Niemczech mistrzostw świata w 2006 r., chociaż potem padały zarzuty, że stało się to na skutek przekupstwa.

– Franz Beckenbauer był genialnym strategiem. Nie bez powodu w futbolowym świecie mówiono o nim „Cesarz” – przyznaje były trener reprezentacji Polski Jacek Gmoch. – Pozycja obrońcy dawała mu doskonałe spojrzenie na sytuację na boisku i możliwość konstruowania akcji. Miał bowiem wszystko przed sobą, a jako stoper najczęściej był w posiadaniu piłki – zaznaczył Gmoch.

– Darzyliśmy się wielkim szacunkiem – wspomina Władysław Żmuda, zawodnik reprezentacji Polski, która w 1974 i 1982 r. zajęła trzecie miejsce w mistrzostwach świata. – Mam z nim zdjęcia. Był kiedyś na zjeździe Polskiego Związku Piłki Nożnej. Utrzymywaliśmy kontakt. Zapamiętam go jako wielką indywidualność światowego formatu – zapewnia Żmuda.

– Pod koniec 2022 r. odszedł wielki piłkarz Pele, teraz żegnamy kolejną ikonę światowego futbolu Beckenbauera – powiedział król strzelców mundialu w 1974 r. Grzegorz Lato. – Rozegraliśmy kilka spotkań przeciwko sobie. Grałem w meczu z okazji jego 50. rocznicy urodzin, w którym Niemcy wystąpili przeciwko reprezentacji świata w Monachium – przypomniał Lato.

KRZYŻÓWKA

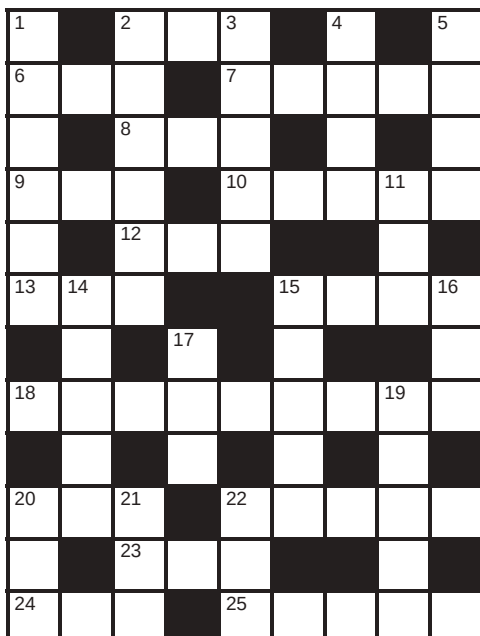
POZIOMO

- 2) liściasty lub iglasty
- 6) ojczyzna Mandeli
- 7) wysłannik, delegat
- 8) nad kolanem
- 9) dawny władca Rosji
- 10) schowek na asy
- 12) uszczelnia okno
- 13) mała Agnieszka
- 15) krzew na wianki
- 18) narzędzie do wycinania materiału
- 20) talent lub prezent
- 22) bryła zamrażniętej ziemi
- 23) lata nad Ziemią
- 24) niemy aktor
- 25) bumelant, leń

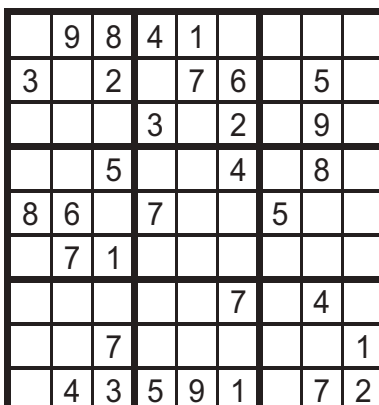
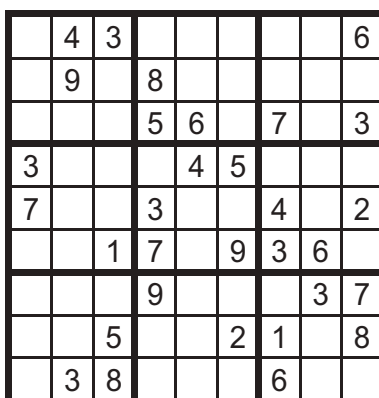
PIONOWO

- 1) wdziek, powab
- 2) prezent od malucha
- 3) rugby lub bieganie
- 4) pije mleko
- 5) metal na pociski
- 11) miara gruntu
- 14) jesienna choroba wirusowa
- 15) nad kapitanem

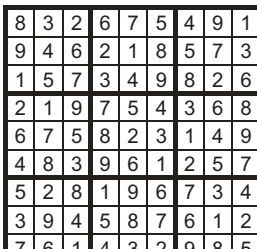
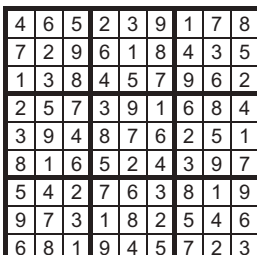
- 16) nerwowy odruch
- 17) dzieli się na okresy
- 19) państwo z Delhi
- 20) chmura z komina
- 21) piracki trunek
- 22) strzelony do bramki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmidia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmidia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.